

A. Kosygin w Montrealu

Przebywający z wizytą oficjalną w Kanadzie przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin przybył w czwartek do Montrealu.

W podróży po kraju, gościowi radzieckiemu towarzyszy przywódca grupy Partii Narodowej Federacji Liberalnej Kanady w senacie P. Martin i przedstawiciele rządu kanadyjskiego.

Władze miejskie Montrealu wydały przyjęcie na cześć radzieckiego gościa.

W czwartek wieczorem premier Kosygin podejmowany był przez premiera prowincji Quebec J. P. Bourassa, który przekazał radzieckiemu gościowi gorące życzenia. Bourassa wysoko ocenił podpisane ostatnio porozumienie między Związkiem Radzieckim i Kanadą i w toku przyjęcia wznosił toast za rozwój narodu radzieckiego. (PAP)

Narada kierownictwa ZUS

Wczoraj odbyła się w Warszawie krajowa narada kierownictwa centrali i oddziałów terenowych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Tematem obrad były problemy rozwoju ubezpieczeń społecznych i zadania zakładu, wynikające z Wytycznych na VI Zjazd partii. W dyskusji sformułowano propozycje dotyczące dalszego usprawnienia pracy aparatu ZUS i podniesienia poziomu obsługi ubezpieczonych. (PAP)

Stan alarmowy na granicy Indii i Pakistanu

Indyjska Agencja PTI podaje, że wzdłuż całego 850-kilometrowego odcinka granicy z indyjskim stanem Assam i terytorium Tripura Pakistańczycy gromadzą wojsko i sprzęt.

Prowokacja syjonistów wobec misji ZSRR

W środę wieczorem do oświatowego okna mieszkania pracownika dyplomatycznego w budynku radzieckiego przedstawicielstwa w No wym Jorku oddano cztery strzały z karabinu. Kule rozbiły szybę i ułaskiły w meblach i ścianach pokoju. W tym momencie znajdowało się w nim czworo małych dzieci i dwie osoby dorosłe. W jakiś czas potem policja znalazła porzucony karabin i cztery łuski od naboju w budynku szkoły na sąsiedniej ulicy, który często był miejscem zebrania faszyzującej „Ligi Obrony Żydów”.

Przedstawicielstwo radzieckie wystosowało do misji USA przy ONZ notę, w której wyraziło najostrejszy protest w związku z tym nowym aktem przestępczym. (PAP)

Marynarze angielskiej fregaty zwiedzają Polskę

Piątek — 22 bm. był drugim dniem wizyty fregaty brytyjskiej marynarki wojennej HMS „Ashanti” w Szczecinie. Minął on głównie na zwiedzaniu miasta. Około 80-osobowa grupa brytyjskich marynarzy, podoficerów i oficerów w towarzystwie polskich kolegów obejrzała niektóre dzielnice mieszkaniowe Szczecina, jego zabytki i tereny rekreacyjno-wypoczynkowe.

Grupa członków załogi „Ashanti” przebywała w tym dniu w Warszawie. Złożyli oni wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie zwiedzili Stare Miasto oraz park i Pałac Łazienkowski.

Inna grupa brytyjskich marynarzy przebywała na Wybrzeżu Gdańskim. (PAP)

OGODA

23 bm. będzie zachmurzenie na ogół duże, z większymi przejaśnieniami w dzielnicach południowo-zachodnich. Miejscami niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 12 st. na północy do 15 st. na południowym zachodzie. Wiatry dość silne, silne i porywiste z kierunków zachodnich.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
23
PAŹDZIERNIKA
1971
Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 252 (8605)
Cena 50 gr

Krajowa narada rolników w Kwidzynie

Zaspokojenie potrzeb żywnościowych najważniejszym zadaniem rolnictwa

W trwającej obecnie powszechnej dyskusji nad Wytycznymi na VI Zjazd PZPR szczególne zainteresowanie wzbudzają inicjatywy i zamierzenia rolników, mające na celu szybkie powiększenie produkcji rolnej, zwłaszcza zwierzęcej.

Od tego bowiem, w jakim stopniu gospodarstwa chłopskie i państwowe zwiększać będą z roku na rok produkcję, a tym samym i dostawy na rynek, głównie mięsa, mleka, jaj, drobiu — zależeć będzie urzeczywistnienie głównego celu polityki gospodarczej, jakim jest zapewnienie dalszego wzrostu poziomu życia ludzi pracy.

Zadaniom rolnictwa w tym właśnie zakresie poświęcona była 22 bm. w Kwidzynie na terenie woj. gdańskiego krajo-

wa narada przodujących rolników, aktywnych gospodarstw u-społecznionych, służby rolnej, naukowców i działaczy instancji partyjnych. Uczestniczyli w niej członkowie centralnych władz: I sekretarz KC PZPR Edward Gierk, sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski, sekretarz NK ZSL Longin Cegielski, gospodarze woj. gdańskiego oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów.

Zarówno w referacie ministra rolnictwa — Józefa Okuniewskiego, jak i w dyskusji podkreślano, że dla zapewnienia w tym pięcioleciu stosownie do potrzeb rynku — wzrostu dostaw w stosunku do r. 1970 m. in. żywności wieprzowej o 26—32 proc. wołowej o 23 proc., mleka o 24—28 proc., a jaj o 14 proc. — konieczne jest powiększenie w skali krajowej pogłowia trzody chlewnej o 22—26 proc., bydła o 11—13 proc., a owiec o 11 proc.

Szczególnie duże zadania przypadają PGR-om, które mają w tym 5-leciu zwiększyć produkcję żywności wieprzowej o 95 proc. a wołowej o 44 proc.

Uczestnicy narady, wskazując na podejmowanie już mimo trudnych na skutek suszy warunków paszowych, przez coraz szersze grupy producentów inicjatywy rozwijania hodowli, głównie dzięki korzystnym warunkom w wyniku podjętych w tym roku decyzji, dla intensyfikacji produkcji zwierzęcej, wyrażali opinie, że

zadania te, chociaż o wiele większe niż w poprzednich planach 5-letnich, można będzie wykonać. Wymaga to jednak, jak podkreślano, aby nie tylko we wszystkich rejonach, ale dosłownie w każdym gospodarstwie wykorzystano maksymalne możliwości zwiększenia pogłowia bydła i trzody chlewnej oraz hodowli drobiu. Istnieją jeszcze duże dysproporcje w rozwoju hodowli

Dokończenie na str. 2

Na Zachodzie — przed wizytą L. Breżniewa we Francji

W miarę zbliżania się terminu wizyty sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa w Paryżu, zarówno prasa francuska jak i brytyjska poświęcają coraz więcej uwagi temu wydarzeniu.

Komentatorzy podkreślają, że przyjazd L. Breżniewa do Francji i rozmowy, jakie prze prowadzi on z prezydentem Pompidou, mają znaczenie nie tylko dla dwustronnych stosunków radziecko - francuskich, ale także wielką wagę międzynarodową, zwłaszcza w świetle wysiłków, podejmowanych ostatnio na rzecz roz-

Wizyta w Sarajewie

Drugi dzień pobytu premiera PRL w SFRJ

W drugim dniu oficjalnej przyjacielskiej wizyty w Jugosławii prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz, przy był do stolicy Republiki Bośni i Hercegowiny — Sarajewa.

Na dworcu gości polskich serdecznie powitali przedstawiciele władz republikańskich i miejskich z przewodniczącym Republikańskiej Rady Wykonawczej Bośni i Hercegowiny, D. Kosovcem.

Witając naszego premiera, D. Kosovac wyraził zadowolenie z przybycia polskiej delegacji rządowej i podkreślił, że władze republikańskie przywiązują do wizyty duże znaczenie.

Po krótkim wypoczynku premier Jaroszewicz wraz z towarzyszącymi mu osobami zwi-

dził przedsiębiorstwo przemysłowe „Energoinvest”, jedno z największych w Jugosławii; spotkali się z przedstawicielami załogi.

W godzinach południowych premier Jaroszewicz złożył wizytę przewodniczącemu Republikańskiej Rady Wykonawczej Bośni i Hercegowiny D. Kosovcowi. Premier zwrócił także wystawę „sztuka na obszarze Jugosławii od czasów prehistorycznych do dziś”, która po olbrzymim sukcesie w Paryżu eksponowana jest w Sarajewie.

Po zwiedzeniu miasta w godzinach wieczornych premier Jaroszewicz udał się pociągiem do Kragujevca.

Prasa jugosławijska oraz telewizja poświęca bardzo wiele uwagi wizycie premiera Jaroszewicza, publikując obszernie relacje z pierwszego dnia pobytu, jak również wygłoszone toasty na czwartkowym przyjęciu. (PAP)

Nixon niezbyt pewny wyników swych podróży

Przemawiając na konferencji Krajowej Federacji Kobiet Republikańskich prezydent Nixon przestrzegł przed tym, by nie oczekiwano, iż jego wizyty w Pekinie i Moskwie rozwiążą wszystkie światowe problemy i automatycznie zapewnią pokój na dalszą metę.

Nixon stwierdził, że nie ma złudzeń, iż podróże te zdołają zlikwidować wszystkie rozbieżności istniejące między wielkimi mocarstwami. Rozbieżności te — powiedział prezydent — nie mogą zostać rozwiązane w czasie jednej podróży, a być może nawet w czasie serii spotkań z przywódcami chińskimi i radzieckimi. (PAP)

Zamach na szefa ochrony Thieu

Jak donosi Agencja France Presse w piątek wieczorem dokonano w Sajgonie próby zamachu na gen. Dang Van Quanga, szefa ochrony marionetkowego prezydenta Thieu i jego doradcę. Do samochodu, którym wracał do domu gen. Quang podjechał motocyklista w cywilu i usiłował zastrzelić go z rewolweru. W ostatniej chwili zamach udaremniała straż przyboczna generała.

Agencja France Presse, powołując się na źródła godne wiary, pisze, iż zamachowiec był jednym z żołnierzy lotnictwa południowowietnamskiego. (PAP)

W Ulsterze

Brutalne metody żołnierzy brytyjskich

W wyniku obław przeprowadzonych w piątek o świcie w Belfaście i Londonderry żołnierze brytyjscy zatrzymali 14 członków nielegalnej Irlandzkiej Armii Republikańskiej. Łącznie interwenując oni w tym tygodniu już 87 członków tej armii. Wojska brytyjskie postępują bardzo brutalnie z zatrzymanymi, stosując — jak informował o tym londyński Times — tortury i „pranie mózgu”. (PAP)

Mówi Pablo Neruda

Chilijski poeta i dyplomata Pablo Neruda udziela wywiadu w siedzibie ambasady Chile w Paryżu, po otrzymaniu II terackiej Nagrody Nobla.

CAF — UPI — telefoto



Sukces sił patriotycznych

Duży sukces odniosły siły patriotyczne w Wietnamie Południowym. Amerykańskie dowództwo wojskowe zakomunikowało w piątek, że wojska USA zostały ewakuowane w tym dniu z bazy wsparcia ogniowego „Pace” leżącej w pobliżu granicy z Kambodżą. Baza ta znajdowała się od miesiąca pod silnym ostrzałem partyzantów.

Sadat uda się do Libii

Dziennik „Al Ahrām” poinformował w piątek, że prezydent Egiptu, Sadat uda się w przyszłym tygodniu do Libii, w celu przeprowadzenia ważnych rozmów z przewodniczącym Libijskiej Rady Rewolucyjnej plk. Kadafi.

Aresztowanie zabójcy

Chilijskie organa bezpieczeństwa aresztowały Fernando Crousat Aguirre, który uczestniczył w ubiegłym roku w zabójstwie do-

wódcy armii gen. Rene Schneidera. Według doniesień z Santiago, w ukrywaniu się zabójcy, który jest zamieszany również w inne ciężkie zbrodnie, mieli pomagać członkowie partii prawicowych.

Łódź atomowa USA w Japonii

Amerykańska łódź podwodna o napędzie atomowym „Scamp” za-

winęła w piątek do wojskowej bazy morskiej USA w Yokosuka. Przewiduje się, że w najbliższym czasie do tego japońskiego portu zawinie jeszcze kilka innych okrętów wojennych USA. Stany Zjednoczone przekształciły port w główną bazę VII floty, biorącej

udział w operacjach militarnych przeciwko narodom Indochin.

Tierieszkowa w Hanoi

Serdecznie powitano w piątek, w stolicy DRW Hanoi Walentynę Nikolajewę-Tierieszkową. Pierwsza kosmonautka świata przybyła do Hanoi na czele delegacji Komitetu Kobiet Radzieckich. Delegacja weźmie udział w uroczystościach zorganizowanych w związku z 25 rocznicą powstania Związku Kobiet Wietnamskich.

Izraelskie represje

Jordański rzecznik wojskowy zakomunikował w piątek w Ammanie, że izraelskie władze okupacyjne deportowały w ciągu ostatnich 8 dni 24 Arabów z zachodniego brzegu Jordanu i ze strefy Gazy na wschodni brzeg Jordanu, po zostawieniu deportowanych własnym losowi na pustyni, na południe od Wadi Araba. Rzecznik powiedział, że wysiedlonych oskarżono o współpracę z komandosami palestyńskimi.

Horoskopy debaty chińskiej w ONZ

Według przewidywań, debata nad sprawą Chin na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ zbliża się już do końca. Głosowanie nad rezolucjami oczekiwane jest na początku przyszłego tygodnia.

Może ono jednak potrwać dzień lub dwa, gdyby doszło do nowych manewrów proceduralnych ze strony niektórych delegacji. Wobec praktycznej jedności co do zasady wejścia ChRL do ONZ, ostatnie rozgrywki, odbywające się za kulisami, dotyczyć będą kwestii, czy delegacja czangajszekowska zostanie usunięta zgodnie ze stanowiskiem większości państw, czy też Amerykanom uda się przeformować wniosek o zatrzymanie Tajwanu obok ChRL.

Jak oblicza Agencja UPI, 58 państw wypowie się za rezolucją albańską w sprawie usunięcia Tajwanu, a 53 głosy może uzyskać wniosek amerykański o pozostawienie go w ONZ. Część delegacji zajmuje

dotychczas chwiejne stanowisko. One właśnie są teraz przedmiotem usilnych zabiegów amerykańskich. W czwartek wieczorem delegacja Wielkiej Brytanii wyraziła podobnie jak Francja pogląd, że niedopuszczalne jest pozostawienie w ONZ Tajwanu obok pełnoprawnego przedstawicielstwa Chińskiej Republiki Ludowej. Analogiczne stanowisko zajął m. in. delegat norweski. Zapowiedział on, że jego kraj będzie głosił za przywróceniem Chińskiej Republice Ludowej wszystkich należnych jej praw w ONZ.

Przemawiając w debacie poświęconej reprezentacji Chin w ONZ wiceminister spraw zagranicznych PRL J. Winiewicz stwierdził, iż delegacja polska będzie głosowała za usunięciem z ONZ przedstawicieli Tajwanu, którzy bez żadnych podstaw usurpują sobie prawo przemawiania w imieniu 800-milionowego narodu chińskiego oraz przeciwko obu rezolucjom USA, jak też przeciwko każdej rezolucji lub propozycji zmierzającej do zachowania w ONZ miejsca dla reżimu Ciang Kaj-szeka.

W. Brandt: ratyfikacja układów z ZSRR i PRL za kilka miesięcy

W wywiadzie dla dziennika holenderskiego „Het Vrije Volk”, kanclerz NRF Willy Brandt wyraził przekonanie, że układy zawarte przez Niemcy z ZSRR i Polską będą mogły być przedstawione Bundestagowi do ratyfikacji „za kilka miesięcy”. Wywiad ten ogłosił w czwartek Federalny Urząd Prasowy.

Nawiązując do rozmów, jakie prowadzą sekretarze stanu Egon Bahr i Michael Kohl, kanclerz stwierdził, że wokółczyły one w intensywną fazę.

Uwaga Czytelnicy „Głosu Wolsztyńskiego”! Miesięcznik ten od października zgodnie z życzeniem Czytelników ukazuje się jako

„ŻYCIE NADOBRA”

Pismo informuje interesujące o życiu politycznym, gospodarczym, kulturalnym i sportowym każdej miejscowości dwóch powiatów — nowotomyskiego i wolsztyńskiego.

Regularne otrzymywanie „Życia Nadobra” zapewnia prenumeratę, która wynosi rocznie 24 zł, półrocznie 12 zł. Przedpłaty na prenumeratę „Życia Nadobra” na rok 1972 przyjmują listonosze, wszystkie urzędy pocztowe i oddziały „Ruchu” na terenie powiatów Wolsztyn i Nowy Tomisz w terminie do 30 listopada br.

Nie ma pobłażania dla zaniedbujących obowiązki

W województwie zielonogórskim rozprawiono do tej pory ok. 61 tys. ton nawozów, potasowych i fosforowych. Czyli tylko o 3 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Do powiatów, w których bardzo opieszale rozprawdane są nawozy na leżą: Lubsko, Zagań i Ślubięc.

W dwu ostatnich powiatach zwiniała służba rolna, która nie dotarła na czas do rolników z instrukcjami ile i jakich nawozów powinni wysiać, chociaż magazyny nie na rzekały na ich brak.

W pow. Lubsko zaniedbał ten ważki problem przede wszystkim GS w Jasieniu. O niemiarkowości tej placówki handlowej pisali w liście mieszkańców wsi Świbniki, skarżąc się, iż nie otrzymują nawozów, a GS — mimo podpisanej umowy — nie dostarcza ich do chłopiejskich gospodarstw. Powołana komisja potwierdziła w pełni te zarzuty. Przy tej okazji wyszedł także na jaw bałagan i niedowład organizacyjny.

Rada Nadzorcza GS za lekceważenie obowiązków i niegospodarność odwołała prezesa zarządu oraz wiceprezesa do spraw obrotu rolnego GS Jesień pow. Lubsko. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
23 X 1971 Nr 252 (8803)

Powstanie Wielkopolski Klub Techniki i Racjonalizacji

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu postanowiono powołać Wielkopolski Klub Techniki i Racjonalizacji przy WKZZ i Oddziale Wojewódzkim NOT oraz zawrzeć porozumienie WKZZ — oddziały wojewódzkie: Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, Naczelnej Organizacji Technicznej, Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa w sprawie szkolenia ekonomicznego i związkowego aktywów ruchu zawodowego i samorządu robotniczego.

Postanowienia te poprzedziła dyskusja, w której krytycznie oceniano zarówno rozwój ruchu racjonalizatorskiego jak i dotychczasowy system szkolenia aktywów związkowych. Do najważniejszych przyczyn słabości ruchu wynalazczego i racjonalizatorskiego należy za liczyć nieznajomość przepisów prawa wynalazczego przez administrację gospodarczą, nieprzychylnie traktowanie racjonalizatorów oraz brak właściwego upowszechniania projektów, które zdają egzamin w praktyce. (y)

Konferencja prasowa w siedzibie ONZ

Absurdalność wrogiej propagandy antyradzieckiej

Grupa przedstawicieli Instytutu Stosunków Radzieckich — Amerykańskich, przybyłych na trzy tygodnie do Stanów Zjednoczonych, zorganizowała w czwartek w siedzibie ONZ konferencję prasową poświęconą tzw. problemowi sytuacji Żydów radzieckich.

Przemawiali na niej dr S. Ziws, wicedyrektor Instytutu państwa i prawa Akademii Nauk ZSRR, gen. płk. D. Draguński, który dwukrotnie uzyskał honorowy tytuł „Bohatera Związku Radzieckiego”, a obecnie kieruje wyższymi studiami dla oficerów oraz G. Fiedosow, sekretarz wspomnianego instytutu. Podkreślali oni absurdalność wrogiej propagandy antyradzieckiej, prowadzonej przez koła syjonistyczne w USA.

Przybyliśmy tu — powiedział S. Ziws — jako wysłannicy dobrej woli, ożywieni pragnieniem przyjaźni z narodem amerykańskim. Jakże jednak byliśmy zdumieni, kiedy już na lotnisku nowojorskim spotkała nas garstka demonstrantów, którzy „protestowali” przeciwko uciskowi Żydów w Związku Radzieckim.”

Nie zdawali oni sobie sprawy z niedorzeczności swojego stanowiska, jako że nasza grupa blisko w połowie składa się z radzieckich obywateli pochodzenia żydowskiego. S. Ziws przypomniał dalej z oburzeniem bandyckie ekscesy przed gmachem misji radzieckiej przy ONZ, ostrzelanie tego gmachu, nieustanne pogroźki telefoniczne oraz w prasie i w telewizji pod adresem instytucji radzieckich w Nowym Jorku. Nie ulega wątpliwości że organizatorami tej kampanii antyradzieckiej są właśnie syjoniści.

Opowiadał on dalej zebranym, jak godnie miejsce zajmują Żydzi w wielkiej zgodnej rodzinie narodów radzieckich, gdzie nie ma żadnej dyskryminacji rasowej. Świadczy o tym m. in. fakt, że w różnych dziedzinach nauki radzieckiej odsetek Żydów jest dziesięciokrotnie większy, niżby to wynikało z ich liczebności.

Generał Draguński mówił z kolei o znacznym wkładzie Żydów do organizowania sił zbrojnych państwa radzieckiego.

Cztery ofiary muchomora-sromotnika

Nieuwaga przy zbieraniu grzybów stała się tragedią rodziny Michtów z Reda koło Polczyna-Zdroju. Wśród innych grzybów spożyli oni także silnie trującego muchomora-sromotnika, w wyniku czego z 5 osobowej rodziny cztery osoby uległy śmiertelnemu zatruciu. Zmarli Wanda i Marian Michtowie, ich 4,5 letni syn Piotr oraz matka Michy-Franciszka. (PAP)

Kierunek: usprawnienie prac rządu i zwiększenie odpowiedzialności ministrów

Rok bieżący — to okres intensywnych prac nad porządkiem i usprawnieniem pracy wszystkich organów państwowych, również — form i trybu prac rządu. Unowocześnieniu systemu gospodarowania i kierowania wiele uwagi poświęcają Wytyczne na VI Zjazd PZPR.

691 wniosków i propozycji przedstawił ministrowie — w odpowiedzi na wezwanie premiera z początku br., związane z kierunkami usprawnienia pracy Rady Ministrów i Prezydium Rządu oraz zwiększenia roli i odpowiedzialności kierowników resortów i urzędów centralnych.

Kierunki te, to ograniczenie ilości spraw rozpatrywanych przez Radę Ministrów i Prezydium Rządu, wyeliminowanie z prac rządu spraw o mniejszym znaczeniu, uchyle-

nie tych przepisów, które ograniczały możliwości operatywnego działania ministrów, przekazywanie niektórych kompetencji ministrów na rzecz zjednoczeń.

Charakter i zakres zgłoszonych wniosków jest różny — od spraw „modelowych” do wyinkowych.

Do 30 września br. zespół międzyresortowy pod przewodnictwem prezesa Komisji Organizacji Zarządzania przeanalizował 468 wniosków przedstawionych przez ministrów. Z tej liczby — już 170 zaopiniowano pozytywnie, a rezultatem tego stały się projekty odpowiednich aktów prawnych — jeśli to było potrzebne, lub bezpośrednie przekazanie do realizacji właściwym szefom resortów. Dalszych 19 postulatów uznano za nadające się do wcielenia w życie w toku bieżącej działalności organów centralnych. Wśród przeanalizowanych przez zespół wniosków znalazły się także 124 wnioski związane z całością funkcjonowania gospodarki narodowej i dotyczące zagadnień, które są przedmiotem prac komisji partyjno-rządowej do spraw unowocześnienia gospodarki państwa.

Z analizy wniosków ministrów wynika, że przeważająca większość — ok. 75 proc. — dotyczy problematyki Komisji Planowania, Komitetu Pracy i Plac, Ministerstwa Finansów oraz Komitetu Nauki i Techniki. Tak np. 119 wniosków wiąże się z systemem finansowym

Przybył do Szwecji aby porwać żonę i dziecko

27-letni Jugosłowianin, Ratko Andric usiłował uprowadzić żonę — Szwedkę do swego kraju, grożąc użyciem broni.

Po przybyciu do Szwecji w czwartek rano odnalazł swą żonę w klinice medycznej w Oerebro i grożąc zastrzeżeniem jej zażądał, aby policja oddała do jego dyspozycji samochód i kierowcę. W obawie o życie kobiety policja spełniła życzenie Jugosłowianina, który następnie udał się do domu teściów w Mariestad, aby zabrać stamtąd 14-miesięcznego syna. Poleciał następnie kierowcą, aby udał się na południe — do jednego z portów. Zamierzał on opuścić terytorium Szwecji wraz z żoną i synem na pokładzie promu płynącego do NRD lub Polski.

Zrezygnował jednak ostatecznie w piątek z tego zamiaru, gdy wszelkie próby dostania się na prom spaliły na panewce. Zrezygnowany Andric poddał się policji w Treleborgu. (PAP)

Z lassem na wilki

Zadziwiająca przytomność i odwagę umysłu wykazał kazachski „cowboy” — Amanzol Kenegarijew. W chwili gdy strzeżony przez żen tabun koni sochozowskich zaatakowała wataha wilków, pasterz błyskawicznie wskoczył na swego rumaka i przy pomocy grubego lassa splecionego z wełny owczej schwytał przewodnika stada. Wywołało to popłoch wśród drapieżników.

Przemysłowy Amanzol w ciągu następnych dni uporał się z dziesięcioma wilkami. Posłużył się on pojmianym „wodzem”, który nocnym wyciem przywabił do pułapki swoich „współtowarzyszów”. (PAP)

Akcja Polskiego Radia i MO

Jak już informowaliśmy, dzisiaj i w niedzielę, tj. 23 i 24 bm., Polskie Radio i Milicja Obywatelska przeprowadzi kolejną akcję „Uwaga! I znowu wypadek!”. Organizatorzy zapraszają do udziału również mieszkańców Wielkopolski. Wszyscy mogą zgłaszać swoje uwagi i postulaty od soboty godz. 14 do niedzieli godz. 18 pod numerem telefonu 649-05 w Poznaniu.

Refleksje

A jednak się porusza!

Jest to sekwencja wydarzeń skłaniająca do zadumy; niedawna polska uroczystość w Watykanie; nadanie Willy Brandtowi Pokojowej Nagrody Nobla; wyróżnienie Nagrodą Literacką Nobla za rok 1971 Pablo Nerudy. Uroczystości beatyfikacyjne ks. Kolbego, prócz treści religijnej zawierały nader ważne i znamienne sens polityczny. Stolica papieska wykorzystwała je do oddania czci jednemu z 6 milionów obywateli Polski zamęczonych przez hitlerizm, jednemu z 2 tys. polskich księży, których patriotyczna i ludzka postawa zaprowadziła aż ku ofierze ostatecznej.

Wbrew usiłowaniom rewizjonistycznych ośrodków zachodniemieckich i reakcyjnej polskiej emigracji, która watykańskie nie dopuściła, aby uroczystości beatyfikacyjne z udziałem 2 tys. polskich pielgrzymów i politycznej rzeszy przedstawiła Poloni i oficjalnej delegacji rządu PRL wykorzystane być mogły do antypolskich prowokacji. Równocześnie w słowach skierowanych do polskich pielgrzymów, zwierzchnik Kościoła katolickiego zawarł apel o dialog i konstruktywne współpracę między wierzącymi i niewierzącymi dla postępu społecznego i materialnego.

W ten sposób — wbrew postawie konserwatywnej części hierarchii — Kościół starał się zamianować swą obecność we współczesności i swe uczestnictwo w pozytywnych procesach normalizacji stosunków między państwami w Europie.

Zdarzenie drugie — pokojowy Nobel dla zachodniemieckiego kanclerza... Była to wiadomość należąca do gatunku wciąż jeszcze wywołujących w świadomości współczesnych pokoleń Polaków uczucie zaskoczenia.

Tylko niewielu z nas pamięta, że przed Brandtem wyróżnienie to otrzymał niemiecki demokrat, antyzionistowski publicysta Karl von Ossietzky. Nagrody nie mógł odebrać; przybywał wtedy w hitlerowskim kacie.

Niewielu z nas pamięta także, że jeszcze przedtem Pokojową Nagrodę Nobla otrzymał

kanclerz i minister spraw zagranicznych Republiki Weimarskiej, Gustaw Stresemann. Ten architekt Układu Lokarnskiego poświęcił wiele zdolności i sił dla „uregulowania po nowemu” polskiej granicy zachodniej, a samo istnienie państwowości polskiej określał jako „unertraeglich” — „nieznośne”.

Ostatni z kolejnych niemieckich laureatów Nobla otrzymał tę nagrodę decyzją komisji norweskiego Stortingu za swą działalność w latach gdy jako minister spraw zagranicznych i kanclerz, składając podpisy pod układem o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnych i pod układami z ZSRR i Polską, przyczynił się do „postępu procesów odprężenia w Europie”. To tak wyraźne ograniczenie czasowe jest znamienne: pomija działalność Brandta jako nadburmistrza „miasta frontowego” — Berlina Zachodniego....

Tak więc Pokojowa Nagroda Nobla otrzymuje szef rządu państwa, które w powojennym dwudziestolecu zapisało się jako burzyciel pokoju. Otrzymał ją pierwszy po wojnie kanclerz NRF legitymujący się antyzionistowską przeszłością — na stopnia ewidentnego nazi przywódcą kraju, w którym tak niedawno było możliwe kreowanie prezydentem niejakiego Luebecka — architekta obozów koncentracyjnych....

Wszystko to budzi w nas Polakach nieodparte skojarzenia. Ale jeśli tak jest, to chyba ten Nobel tak bardzo moralnie zobowiązujący wyróżnienie — powinien mieć tym większą wartość dla laureata.

I wreszcie zdarzenie trzecie: literacki Nobel 1971 dla Pablo Nerudy — płomiennego komunisty, poety opiewającego rewolucyjną walkę ludów z imperialistycznym uciskiem, szczególnie przez policję całej Ameryki Łacińskiej, zmuszonego kiedyś do emigracji z ojczyzny, a dziś — ambasadora marksistowskiego rządu Chile w Paryżu.

Panowie i Panie; E pur si muove! — Jednak się porusza! — chce się krzyknąć w ślad za Gallileuszem. Jakże nasz świat daleko odszedł od miejsca w którym tkwił, powiedzmy, dziesięć lat temu... (API)

gospodarki narodowej, 37 — z problematyką zatrudnienia, 32 — z metodologią planowania, 42 — z działalnością jednostek naukowo-badawczych i planowaniem postępu technicznego.

Prace zespołu międzyresortowego nad pozostałymi 223 wnioskami są w toku i powinny być zakończone do 30 listopada br.

Warto przy okazji zwrócić uwagę na jedną z konkluzji, do których doszedł zespół w wyniku dotychczasowej pracy. Jego zdaniem — duża liczba wniosków dotyczących niektórych resortów wskazuje na celowość stworzenia mechanizmu ciągłego usprawniania systemu wzajemnej współpracy między poszczególnymi resortami, w celu bieżącego korygowania zdeaktualizowanych metod działania i rozwiązań organizacyjnych. (PAP)

Krajowa narada rolników w Kwidzynie

Dokończenie ze str. 1

między rejonami, wsiami, a także poszczególnymi gospodarstwami o takich samych lub zbliżonych warunkach gospodarowania. Np. w pow. Kłodzko wiele gospodarstw posiada obsadę krów, dochodzącą do 100 sztuk w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych i osiąga od każdej krowy powyżej 5 tys. litrów mleka; natomiast szereg innych rolników, gospodarujących w takich samych warunkach ma obsadę bydła o połowę mniejszą. Rolnicy woj. poznańskiego hodują przeciętnie po 115 sztuk trzody chlewnej, a w pow. Gostyń — 160 sztuk, w przeliczeniu na 100 ha przy średniej obsadzie krajowej 78 sztuk. W wielu rejonach innych województw hodowla trzody chlewnej nie przekracza nawet 50 sztuk na 100 ha. Złagodzenie dysproporcji pozwoliłoby, zdaniem uczestników narady, na szybkie zwiększenie hodowli, a tym samym dostaw produktów pochodzenia zwierzęcego.

Państwo ze swej strony, stwarzając korzystne, ekonomiczne warunki dla rozwoju produkcji zwierzęcej, zapewni producentom równocześnie niezbędne środki produkcji m. in. pasze treściwe, których dostawy w tym pięcioletciu wzrosną o około 40 proc., a koncentratów wysoko białkowych oraz dodatków mineralnych i mineralno-witaminowych — 3,4-krotnie. Wydatnie wzrosną również kredyty dla gospodarstw rozwijających hodowle oraz dostawy materiałów budowlanych nie tylko do budowy obór i chlewni, ale także do wybudowania w tym pięcioletciu dalszych 250 tys. silosów. Wzrosną także do stawy innych środków, m. in. urządzeń do mechanizacji prac w oborach i chlewniach, czym zajmą się przedsiębiorstwa powołane do tego celu 1 października br. specjalnego zjednoczenia. (PAP)

Kara śmierci dla członka bandy Mansona

Sąd w Los Angeles skazał na karę śmierci w komorze gazowej Charlesa Watsona, członka zbrodniczej bandy Mansona, która w sierpniu 1969 r. zamordowała żonę Polarskiego i inne osoby znajdujące się w jego willi.

Watson był sądzony osobno. Wykorzystał on dla swoich celów możliwość przeciwności sprawy w związku z długotrwałą procedurą ekstradycji przestępców między stanami amerykańskimi. Przebywał w więzieniu teksaskim i formalności związane z przekazaniem go wymiarowi sprawiedliwości w stanie Kalifornia opóźniły proces o kilka miesięcy.

Jak wiadomo, członkowie bandy: Susan Atkins, Patricia Krenwinkel i Leslie van Houten wraz z jej przewodnikiem Charlesem Mansonem skazani zostali na karę śmierci w kwietniu br. (PAP)

Zakład dla milionów

W Stargardzie Szczecińskim dobiega końca budowa Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Luxpol”. Pracuje tu już ponad 2 tys. osób, w tym 80 proc. kobiet, a produkcja wynosi około 2 mln sztuk różnych wyrobów, jak: koszule, bluzki itp. Po osiągnięciu przez „Luxpol” pełnej mocy produkcyjnej wyniesie 5 mln sztuk. Na zdjęciu: krojczynie — Krystyna Sobczak i Halina Wojciechowska.

CAF — fot. Witusz



W poszukiwaniu trafnych rozwiązań

Mieszkania gubione po drodze

Ponad milion rodzin czeka na nowe mieszkania. Program resortu budownictwa przewiduje przekazanie w najbliższych czterech latach 25.400 tys. m kw. powierzchni mieszkalnej. Nie wszyscy więc otrzymają klucze do upragnionego M-X. Ale nawet dla tych, którzy zajmują w kolejce odległe miejsca, istnieje realna szansa skrócenia terminu oczekiwania. Możliwość taką upatrują specjaliści we właściwym wykorzystaniu rezerwy materiałowych w budownictwie.

W tej pięcioletniej budownictwo ma przekazać blisko 25 proc. mieszkań więcej niż w latach 1966—1970. Potrzeby są oczywiście daleko większe, ale wedle stawu grobla. Podstawową przyczyną ograniczenia wielkości rozmiarów budownictwa w tej pięcioletniej jest brak surowców i materiałów budowlanych. Weźmy cement. Obliczono, że łączny nie dobór tego podstawowego surowca wyniesie w latach 1971—1975 ok. 2,4 mln ton. Trzeba będzie sięgnąć po dostawy z importu. Wystąpić mogą ponadto pewne niedobory innych materiałów m. in. stali zbrojeniowej, wapna, urządzeń sanitarnych, materiałów i urządzeń elektrotechnicznych. Jeśli jednak przemysł współpracujący z budownictwem, m. in. hutnictwo, maszynownia i chemia, dołożą starań — deficyt ten da się złagodzić, a być może nawet uzyskać pewne rezerwy.

ZASTRZYK INWESTYCYJNY ZNACZY WIELE...

W tej pięcioletniej w inwestycje w budownictwie i przemysły materiałów budowlanych przeznaczają się ok. 70

mln. zł. Znaczna część tej sumy pójdzie na rozbudowę przemysłu cementowego. Zmodernizowane i nowe cementownie dostarczą pod koniec 1975 r. już ponad 17 mln ton tego cennego materiału. Zmieni się również struktura asortymentowa cementu na korzyść przednich gatunków, m. in. portlandzkiego.

Zastrzyk inwestycyjny znaczący wiele, ale nie wszystko. Należy w sposób jak najefektywniejszy zużytkować wyprodukowany cement. Taką możliwość dają nowoczesne technologie, m. in. w produkcji betonów. Pracuje u nas na placach budowy ok. 25 tys. betoniarek. Specjaliści ze Zjednoczenia Przedsiębiorstw Remontowych Maszyn i Urządzeń Budownictwa obliczyli, że średni stopień wykorzystania betoniarek nie przekracza 7 proc. Brak dozwolonych do tych urządzeń powoduje, że cement sypie się do betoniarki „na oko”. — z reguły raczej więcej niż mniej — by uzyskać właściwą jakość. W rezultacie tak spreparowane betony mają wytrzymałość o 20 proc. wyższą od projektowanej, ale ile przy okazji marnuje się cementu, o tym mogą powiedzieć kierownicy niejednej budowy.

Aby praktycznie ustrzec się przed tego rodzaju marnotrawstwem, fachowcy doradzają tworzenie wielkich własnych wytwórni betonu, tzw. węzłów betoniarskich zasypki mających potrzeby kilku, bądź kilkunastu budów. Obliczenia wykazały, że w wyniku działania takich wytwórni zyska się ok. 18 proc. oszczędności cementu, 5 proc. kruszywa, obniży koszt 1 m sześć. masy betonowej o ok. 100 złotych.

Niezależnie od tych efektów

Kółka rolnicze — najliczniejsza organizacja chłopska na wsi ma ogromną rolę do spełnienia w dalszym, przyspieszonym rozwoju polskiego rolnictwa. Ogarniając swym zasięgiem działania 87 procent wsi i zrzeszając w swych szeregach blisko 50 procent właścicieli gospodarstw rolnych, dysponują one dużym potencjałem materialnym. Wartość majątku trwałego kółek rolniczych przekroczyła już w roku ubiegłym 23 miliardy złotych, a liczba traktorów znajdujących się w ich dyspozycji — 80 tysięcy sztuk w kraju.

W najbliższych latach przewiduje się dalszą rozbudowę bazy mechanizacyjnej kółek rolniczych, z dostosowaniem nowych form działalności usługowej do aktualnych potrzeb wsi. Mówi się o tym w Wytocznych KC PZPR na VI Zjazd partii podkreślając, że należy rozwijać aktywność samorządowych organizacji wiejskich, a w tym szczególnie kółek rolniczych, w zakresie spo-

można będzie znacznie podnieść jakość produkowanych betonów.

Opracowano już program uruchomienia do roku 1975 około 70 takich wytwórni.

WIĘCEJ WŁASNEJ INICJATYWY

Obok niewątpliwych korzyści, jakie przynosi wprowadzanie nowych technik i technologii, ogromne możliwości stwarza sfera indywidualnego działania, poczynania zgoła proste, ale dyktowane gospodarską troską i takimż rachunkiem.

Mamy tu na myśli właściwy stosunek pracownika do powierzonych mu materiałów. Większość naszych placów budowy to obraz niechlujstwa i niedbalstwa, braku poszanowania wspólnego przedmiotu. Moknące pod gołym niebem popękane worki z cementem, niewykończona zaprawa narażona na szkodliwe działanie warunków atmosferycznych, popękane i pokruszone cegły, zwałone na jedną kupę płyty, stolarka moknąca na deszczu, oyle jak transportowane urządzenia sanitarne. Nie trzeba specjalistów, by wyliczyć, że w ten sposób marnuje się od kilkunastu do kilkudziesięciu procent materiałów budowlanych.

Szukamy rezerw, które pozwoliłyby wygospodarować środki i materiały na dodatkowe nowe mieszkania. Szukamy ich w nowej technice i technologii, w nowej organizacji budownictwa. Ale rozejrzyjmy się też po placu budowy, czy tu nie znajdziemy choćby w części tego, czego poszukujemy. Zawsze tak jest w praktyce, że najtrudniej dostrzec to, co leży najbliżej.

JERZY SOKOŁOWSKI

Drogi postępu w rolnictwie

Kółka na szybszych obrotach

leczno-produkcyjnego współdziałania rolników. Taki kierunek jest kontynuacją wspólnych decyzji KC PZPR i NK ZSL z kwietnia br. w sprawie dalszego rozwoju rolnictwa, w których kładło się wielki nacisk na wykorzystywanie rezerw w gospodarstwach chłopskich przez samorząd wiejski.

Samorząd

z prawdziwego zdarzenia

Samorząd chłopski, żeby spełnił swoje zadanie, musi się przede wszystkim sam zaktywizować, i należyce wykorzystywać uprawnienia statutowe, z czym w ostatnich latach nie zawsze było dobrze, również w województwie poznańskim, gdzie przecież kółka rolnicze stanowią wielką siłę, skupiając 230 tysięcy członków. Silne organizacyjnie (3160 kółek i 2960 kół gospodyń wiejskich), przy wsparciu fachowym ze strony 11 zrzeszeń branżowych, mogłyby wielkopolskie kółka rolnicze odegrać niepoślednią rolę w upowszechnianiu postępu, nie tylko zresztą technicznego, na wsi. Przeważnie też to robią, lecz nie wszędzie stosownie do swoich możliwości i uprawnień. Stąd tak wielkie różnice między powiatami, w których działalność kółkowa trafia na mniej lub więcej podatny grunt. O inicjatywach jednych głośno w województwie i kraju, jak np. o kółkach szamotulskich czy gostyńskich, a do innych — wstyd zająć.

Stąd obecnie taki nacisk na usprawnianie stylu pracy samorządu kółkowego. Jak nas poinformował prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych inż. Tomasz Malinowski, odbywa się aktualnie szkolenie 1/3 liczby członków tego samorządu.

Najważniejsza dla wsi sprawa

Zadanie jednak, choćby i najlepiej zorganizowane, szkolenie nie pomoże, jeśli działacze danego kółka rolniczego nie skoncentrują swej pracy wokół rzeczy najistotniejszej — wiejskiego programu działania, jeśli nie wyjdą naprzeciw zamówieniom społecznemu i nie podchwycą najważniejszej akuratu dla wsi sprawy. Może nią być na przykład zwodociągowanie wsi, melioracje, wspólna uprawa łąk, kompleksowe wapnowanie gleb, budowa obiektów użyteczności publicznej.

Jasne, że nie może kółko rolnicze omijać tak ważnej dla wsi sprawy, jak ukierunkowanie produkcji. Dotyczy to zwłaszcza całej wsi, jak i poszczególnych gospodarstw. W

Dolinie Nadnoteckiej będzie to hodowla bydła w oparciu o naturalną bazę paszową, w powiatach o lepszych glebach, jak gostyńskim czy gnieźnieńskim — kultury intensywne. Specjalizacja gospodarstw chłopskich, umożliwiona zniesieniem obowiązkowych dostaw zbóż i żywności, nakłada zwiększone obowiązki na zrzeszenia branżowe, o których rolnicy mówią wyraźnie w Wytocznych. Trzeba przyznać, że specjalistyczne zrzeszenia branżowe mają w Wielkopolsce znaczne osiągnięcia, w ich działalności uwidacznia się duży wkład pracowników poznańskiej nauki i praktyki rolniczej.

Nowe z nakazu chwili

Wprowadzanie zasady wieloletnich umów kontraktacyjnych dla rolników przez zrzeszenia branżowe pod bezpośrednim nadzorem kółek rolniczych (sto w województwie poznańskim) umożliwia z kolei podpisywanie umów na usługę kompleksową w ciągu całego roku. Są już pozytywne doświadczenia w rozdziałaniu zadań dla wsi i poszczególnych gospodarstw przez kółka rolnicze, w dostarczaniu środków produkcji, w kompleksowym stosowaniu zabiegów uprawowych, pielęgnacyjnych i ochroniarskich, zbiorze i odstawach ziemniaków.

W toku codziennej działalności wylania się potrzeba nowych form zrzeszeń i kooperacji wśród rolników. Zdały już egzamin: zespoły uprawiania gruntów Państwowego Funduszu Ziemi w 115 kółkach rolniczych naszego województwa, zespoły zagospodarowywania łąk i pastwisk (powiat poznański) zakładanie wspólnych dla całej wsi szklarni i inspektów („powiat chodzieski), przechowalnię owoców i warzyw (powiaty: kołski, kościański, śremski), wychowalnię piskląt, zespoły produkcji materiałów budowlanych. Kółka rolnicze prowadzą 19 spółdzielni usługowo-wytwórczych, a nawet trzy cegielnie. Są to już wypróbowane formy działania, z których brały wzór sąsiednie województwa.

W związku z dynamicznym rozwojem mechanizacji w gospodarstwach indywidualnych województwa poznańskiego (zresztą w innych regionach kraju jest podobnie) zmienia się sytuacja w zakresie świadczenia usług przez kółka rolnicze. W dalszym ciągu mechanizacja zespołowa pozostaje podstawowym kierunkiem działania kółek i ma być powszechną formą wprowadzania postępu technicznego na wsi z utrzymywanych nadal środków

Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Oprócz praktyki zamówień do różnych na pracę, zawiera się umowy roczne, bowiem w ten sposób kółka rolnicze gwarantują kompleksową obsługę gospodarstw chłopskich.

Na wsi wielkopolskiej przysługuje się wykorzystanie właściwości traktorów, sprzętu towarzyszącego z kółek rolniczych, poza tym również ciągników. Przekazuje się też na czas określony (na kilka lat) lub do całkowitego zużycia ciągniki i sprzęt towarzyszący kilkusetosobowym zespołom chłopskim, zapewniając równocześnie odpłatne remonty, przegląd i zaopatrzenie w paliwo. W tej sytuacji kółka rolnicze na stawiają się na usługi bardziej specjalistyczne, wymagające cięższych maszyn, zwłaszcza w zakresie ochrony roślin, sprzętu kombajnowego, transportu rolniczego, rozsiwu nawozów, wapnowania pól.

Jak z powyższego wynika, w Wielkopolsce już dziś realizuje się z powodzeniem jeden z punktów Wytocznych o ulepszeniu form usług mechanizacyjnych świadczonych przez kółka rolnicze dla gospodarstw chłopskich. Im szybciej i sprawniej będzie to przeprowadzane, tym efektywniejsza będzie działalność masowej organizacji chłopskiej, jaką są kółka rolnicze, tym większy zakres jej oddziaływania na rzeszę producentów wiejskich.

MARIA POLCYNOWA

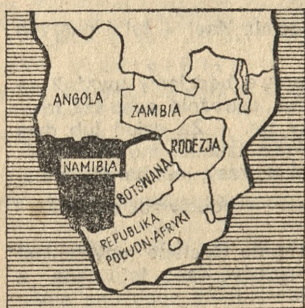
Zjazd polskiej organizacji w CSRS

Dzisiaj w czeskim Cieszynie odbędzie się XI Zjazd Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego — organizacji, rozwijającej żywą działalność wśród mniejszości polskiej zamieszkującej na terenie CSRS. Złazsza w rejonie Ostrawy, Karwiny i Cieszyna. Zjazd do końca oceny 3-telniej pracy związku.

Należy podkreślić, iż PKZO wkroczył w 25 rok swej działalności. Organizacja ta ma niemałe zasługi w rozwijaniu i krzewieniu przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

PKZO, wchodzący w skład Frontu Narodowego CSRS, posiada własny miesięcznik wydawany w języku polskim, „Zwrot”. Dla mniejszości polskiej wychodzi również w Ostrawie Gazeta „Głosu Ludu”. Rozgłośnia ostrawska przeznacza część swego programu dla zamieszkującej tu mniejszości polskiej (PAP)

Czarna czy biała Namibia?



Vorster odrzucił jednak „bez wahania” ten werdykt sądu, wiedząc że może liczyć na poparcie państw zachodnich, które powiązane licznymi interesami z RPA tylko deklaratoryjnie odcinają się od jej polityki apartheidu.

Pustynia i diamenty

Niedawno zetknąłem się z kilkoma działaczami afrykańskich ruchów wyzwoleniczych. M. in. z Benem Amathillą przedstawicielem nielegalnej Organizacji Ludności Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO). Przedstawicielstwa zagraniczne tej partii znajdują się w Algierze, Lusace, Kairze, Nowym Jorku, Helsinkach, Sztokholmie i Londynie. Jak większość afrykańskich rewolucjonistów Ben Amathilla jest młody, inteligentny i rozwany. Zapala się tylko wówczas, kiedy opowiada o swoim kraju.

— Jest to kraj surowy i twardy. Piekący żar oblewa step; w niektórych rejonach, na wyschniętej przez słońce ziemi, nie można uprawiać nawet roślin odpornych na suszę. Na południu deszcz nie pada czasami przez 7 lat. A

wyschnięte koryta rzek, przecinają piaszczyste ślady gigantycznego węża.

Wzdłuż wybrzeży rozciąga się najstarsza na świecie pustynia Namib. Piaszczyste wydmy wznoszą się tu na setki metrów nad poziom morza. Na jałowym wybrzeżu igrają foki, pelikany i czerwone flamingi. W głębi kraju, na północy, gdzie opady deszczu sięgają 60 cm rocznie, krajobraz naznaczony jest kępami baobabów, a czarna ludność Ovambo uprawia proso i pasie bydło.

Spalona ziemia ukrywa jednak olbrzymie bogactwa naturalne. Wie o tym Consolidated Diamond Mines od SWA — wydobywająca diamenty. Ta filia anglo-amerykańskiego koncernu De Beers osiąga roczne zyski w wysokości 16 milionów funtów, podczas gdy cały budżet Afryki Południowo-Zachodniej rzadko przekracza połowę tej sumy. Obecnie inwestorzy mają tu istny raj. W ciągu ostatnich lat inwestycje z zagranicy mnożą się jak grzyby po deszczu. Spółki z NRF, USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Japonii szukają minerałów i ropy naftowej. Sekretarz SWAPO Moses Garoeb mówi: „Naród Namibii jest

eksploatowany, bogactwa kraju wyczerpują się. Eksploatacji ich zapobiec można tylko zwartym atakiem na nieprzyjaciela”.

„Błądzące obozy”

Namibia — to nie najlepszy teren dla partyzantki. Ale olbrzymie połacie kraju, o połowę większe niż Francja, z łatwością ukrywają oddziały wyzwolenicze. Dwa tysiące bojowników wiąże tu 20 tys. południowoafrykańskiego policji i policji. Działają od 5 lat z różnym natężeniem i skutkiem, zazwyczaj na północy i w północno-wschodniej części kraju. Ich ośrodki szkoleniowe przenoszone są z miejsca na miejsce i dlatego nazwano je „błądzącymi obozami”.

Informacje o nich nie są częste. Wiadomo jednak, że ataki partyzantów skierowane są przeciwko południowoafrykańskiemu bazom i konwojom. Odwetem są pacyfikacje wsi: według SWAPO setki wieśniaków wymordowano, dziesiątki aresztowano, a tysiące uciekły do Zambii. W tych dniach agencje prasowe podały wiadomość o wzmożeniu ich działalności w rejonie Caprivi, który

stanowi wąski pas terytorium wciśnięty między Angole, Zambię i Botswanę; walczą nieraz według tunezyjskiego tygodnika „Jeune Afrique” — u boku powstańców MPLA w Angoli i ZAPU w Rodezji.

Zawładnąwszy Namibią rasiści z Pretorii muszą porać się także z protestami cywilnymi. Nie stłumiły ich nawet ustawy policyjne zabraniające właścicielom państwu apartheidu. Bojowi są zarówno czarni wieśniacy jak i robotnicy przemysłowi. Gdy latem 1970 roku, na wiecu w głównym mieście Rehohet przemawiał południowoafrykański minister do spraw „kolorowych”, demonstranci zeszli się z transparentami, na których w języku afrikaans znalazło się tylko jedno słowo „Voertse!” („Odwal się!”).

Biali są braminami

Ustawy rasistowskie ingerują we wszystkie dziedziny życia. Podobnie jak w Afryce Południowej udział tubylców w służbie publicznej ograniczony został tu do najmniej płatnych i nie wymagających kwalifikacji zajęć. Zgodnie z praktyką tzw. rezerwowania zajęć uwidoczniona w budżecie tego terytorium, zajęcia podzielone zostały na „europejskie” i „tubylcze”. Ludność miejscowa odsunięta została praktycznie od wszystkich samodzielnych funkcji w podstawowych dzia-

łach namibijskiej gospodarki, takich jak kopalnictwo, rybołówstwo, administracja kolejowa i pocztowa.

Apartheid bywa często porównywany z systemem kastowym. Zgodnie z tą koncepcją biali są braminami, których status społeczny, pozycję polityczną i aspiracje określają nie właściwe im predyspozycje lecz cechy etniczne. Tego rodzaju system prowadzi do bolesnych zderzeń. Poza Afryką Południową trudno o lepszy przykład niż Namibia. Napływającym tu, największym nawet degeneratom spośród białych, przysługują się automaty nie przysługujące, podczas gdy miejscowym czarnym odmawia się elementarnych warunków egzystencji.

Czy istnieją jakieś realne szanse, że Afryka Południowa zgodzi się wycofać z Namibii? Nieskuteczność dotychczasowych wysiłków ONZ mogłaby wskazywać, że jest to mało prawdopodobne. Działacze SWAPO mówią: niepodległości się nie dostaje, ją się zdobywa! Wiedzą oni dzisiaj lepiej niż kiedykolwiek, że tylko walka zbrojna przyniesie im upragnioną suwerenność narodową i społeczna.

JERZY WALASEK

Wśród swoich i obcych

Dużej skali przeżyciem stała się dla mnie książka Norwega, Oscara Magnussona — „Chcę żyć”, w przekładzie Adama Wysockiego. Jest to dokumentalna, choć zbeletryzowana relacja człowieka silnie zaangażowanego w norweskim ruchu oporu, po aresztowaniu przebywającego szereg strasznych lat w obozach koncentracyjnych, takich jak Gross-Rosen, Mauthausen, Oświęcim... Tekst ujmuję ogromnym humanizmem, jakąś mocniejszą

nad wszystko wiarą w człowieka, w pewne wartości nie zmienne, w miłość, piękno i dobro. Jest to tak intensywne, przebija w każdej niemal linijce tekstu, że w końcu przeważa swą siłą nad ukazywanym kosmosem. Człowiek, ten prawdziwy, okazuje się mocniejszy nad wszelkie zło.

Pomyślny traf sprawił, iż kolejną książką, której kartki zacząłem przetrzącać, były „Zapiski w wiejskim kalendarzu” Erwina Strittmatera, pisarza średniego pokolenia NRD, zamieszkałego na terenie wsi lużyckiej, znanego już w Polsce z kilku przekładów. Te zapiski, to maleńkie opowiadanka i miniaturki o tonacji bardzo lirycznej, związane nieodłącznie z przyrodą, wszystkimi jej echemi i z odbiciem jej w ludowym wierzeniu, gawędzie, przysłowiu. Miniaturki, świetnie przełożone przez Eugeniusza Wachowiaka, ukazują świat pogodny w swych barwach, sprawiedliwy nawet w ostros-

ciach, nadzieiny w oczekiwaniu.

Opublikowano pośmiertny wybór prac Zbigniewa Pędzińskiego, zatytułowany „Z notatnika szeregowego recenzenta”. Autor wyboru i postawia, Jacek Łukasiewicz, doskonale trafił, dając tomikowi ten tytuł, jeden z wielu projektowanych jeszcze przez Pędzińskiego dla wyboru swych prac. Sugerując czytelnikom szerzej się interesującym literaturą lekturę fragmentów spuścizny zmarłego pisarza, myślę o pewnej cesze dominującej nad wszystkim, co czytałem Pędziński i co było głównym motywem wyjściowym jego stosunku do literatury. Temat moralny był tym, co go pasjonowało najbardziej, co stanowiło główne kryterium oceny, zastanowienia i prześledzenia. W oparciu o tę zasadę formułował swe sady, tak w codziennej harówce recenzentki, jak w ambitnych rozważaniach z cyklu „Eksmisja z Olimpu”, jak wreszcie w szkicach i uwagach do planowanej książki wyrażającej pełne jego credo krytyczne.

Z pisarstwem Michała Choromańskiego trzeba się żyć, oświcić, a wtedy polubi się je tak bardzo, jak ja lubię. Dlatego z taką uciechą spojrzę na nową, dwutomową powieść tego niestrudzonego pisarza, o tytule jak zawsze przewrotnym: „Głównictwo mogiłwa i praktykarze”. Akcja dzieje się, zgodnie z upodobaniami Choromańskiego, w okresie drugiej wojny w jednym z państw Ameryki Południowej, w środowisku emigracji, zarówno tej dawnej, zarobkowej, jak i uchodźczej po 1939 roku. Jak zawsze, trochę mglista, z lekką niesamowitą aurą spraw i ludzi owija bogata, złożona panorama losów ludzkich, postaw, gdzie przeszłość ściśle się splata ze współczesnością, gdzie ton drwiny towarzyszy każdej niemal scenie, sąsiadując z bardzo humanistyczną jednocześnie postawą w osadach. Tylko jeden Choromański potrafił to gościć wszystko ze sobą, stwarzając zarazem bogaty w akcję, świetnie udratyzowany, i na ostatek bardzo precyzyjnie realistyczny obraz pewnej rzeczywistości.

EUGENIUSZ PAUKSZA

„WEZWANIE” — film produkcji polskiej. Scenariusz (na podstawie powieści Juliana Kawalca „Wezwanie”) i reżyseria: Wojciech Solarz. Zdjęcia: Wiesław Rutowski. Muzyka: Andrzej Trzaskowski. Wykonawcy: Jadwiga Zawada — Hanna Skarżanka, Wojciech Zawada — Bolesław Plotnicki, Stefek — Olgierd Łukaszewicz, Staszek — Zygmunt Małanowicz, Zofia, żona Staszka — Irena Karel, Julian — Wojciech Piłarski, brat Zofii — Ryszard Kotys, Jadwiga w młodości — Ewa Skarżanka i inni.

Nie ma szczęścia tematyka wiejska do filmu. Od osławionych „Jasných tanův” po dzień dzisiejszy na ekrany kin wchodziły obrazy dające jakiś dziwny wizerunek polskiej wsi, opowiadają o ludziach i zdarzeniach nie z tego świata. Tylko od czasu do czasu zdarza się coś takiego jak „Sąsiedzi”, gdzie i ludzie, i problemy są autentyczne, a robota filmowa bez zarzutu. No i wtedy oczywiście powodzenie u widzów zapewniło. Bo nieprawda, że tematyka wiejska widza odstrasza. Ale na pewno odstrasza kiepski film.

„Wezwanie” jest moim zdaniem filmem nieudanym. Jest to w założeniu film o rozpadającej się rodzinie chłopiejskiej, w której każdy ma dobre intencje i dążenia, którym niczego zarzucić nie sposób, ale każdy zmierza w in-

FILM

Odmieniec z polskiej wsi

nym kierunku, wszystko jest w tej rodzinie wewnętrznie sprzeczne. Musi się więc rozpaść. Takie założenie nie zawiera żadnego fałszu. Tak może być. Zresztą fałsz opiera się ściśle na książce Kawalca, który wyjątkowo „czuje” wiejską tematykę. Może więc być chłop, którego marzeniem życiowym jest postawienie murowanego domu, najpiękniejszego we wsi. Za realizację tego marzenia zapłaci zdrowiem i życiem. Może być jego żona kobieta zgorzkniała, która poślubiła niekochanego, lecz na gospodarstwie, a porzuciła ukochanego, lecz biednego. Może jeden syn wytrwałą pracą zdobyć wyższe wykształcenie i poczuć się na ojcowiznie w tym dyplomie nieswojo. Pójdzie więc na posadę do wielkiego zakładu. Może drugi syn być odmieńcem, pięknym i talentowanym, lecz zupełnie nieprzydatnym na co dzień w gospodarstwie.

Wszystko to mogłoby być, gdyby w realizacji otrzymało tę autentyczność, która każe wierzyć. I ten kształt artystyczny, który każe patrzeć na film z zapartym tchem. Niestety, choć Solarz zapewniał w wywiadzie, że nie ma zamiaru nakręcić nowej historii Janka — Muzykanta tak mu to jednak wyszło. Stefek — odmieńca jest cały czas na pierwszym planie, jego dramat dominuje nad wszystkimi. Nie bez udziału wybitnego rzeźbiarza Hasiory, który zapewnił konsultację plastyczną filmu i wykonał rzeźby. A rzeźb tych (to Stefek — odmieńca je robi) jest w filmie mnóstwo. Dziwacznych, groźnych, niesamowitych, dających osobliwy nastrój całemu filmowi.

Nasuwa się pytanie czy taki nadwrażliwy, utalentowany a jednocześnie wyrażający niedorozwinięty chłopak jest w jakimś sensie typowy dla współczesnej polskiej wsi i warto jego dramat eksponować na ekranie? Trudno na tak postawione pytanie dać pozytywną odpowiedź, choć oczywiście trudno także artystycznie odmawiać prawa wyboru tematu także w tym, co nietypowe. Rzecz jednak głównie w tym, że zawiodła realizacja. Film jest po prostu nieciekawym, w szeregu sekwencji wyraźnie chybnym (przytoczmy choćby jeden przykład — Zofia w wykonaniu Ireny Karel nie ma nic wspólnego z wiejską dziewczyną, to panienka wzięta wprost z kawiarni SPATIFU).

Natomiast zwrócić uwagę na zdjęcia. Wyraźnie nam szkoła dobrych operatorów. Jak w wielu innych filmach ostatnio oglądanych i tutaj polski pejzaż, polska wieś i jej ludzie są znakomicie fotografowani, uroda naszej ziemi pokazywana jest w całej swej krasie.

MIECZYSLAW SKAPSKI

10-tysięczny

„Leyland” z Mielca

Mielecka Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego opuszcza 10-tysięczny silnik „Leyland”. Na taśmie montażowej tych wysokoprężnych silników zainstalowano — dzięki realizacji czynu zjazdowego — pracę już z czternastym wyprzedzeniem planu.

Warto dodać, że „rodzina” wysoko- i średnioprężnych dostarczanych z WSK w Mielcu na rynek krajowy i zagraniczny urosła już do 28 wersji. Mieleckie „Leylandy” montowane są m. in. w węgierskich autobusach „Ikarus 200” i czechosłowackich „Karosach”, w polskich autobusach, samochodach ciężarowych i wywozkach „Jelcz” oraz w licznych maszynach budowlanodrogowych i agregatach prądowych, których produkowanych przez hutę „Stalowa Wola”. (PAP)



PONIEDZIAŁEK

1 16.40 — Dla dzieci — „Zwierzyńca” — „Uwaga lew”. Film z serii „Augie Doggie” oraz „Gorilla Magilla”. 17.25 — „Echo stadionu”. 18 — „Ja i mój kraj”. 18.30 — „Nowości ekranu”. 18.45 — „Magazyn postępu technicznego”. 20.05 — Teatr TV — „Koniec podróży służbowej” — Heinrich Boell. Reżyseria — Tadeusz Woronickiewicz. Wykonawcy: Mirosław Szomert, Ludwik Benoit, Kazimierz Talarczyk, Barbara Chojacka, Barbara Golebiowska i inni. 21.35 — „Plastyka i scena”. Repertaż Tadeusza Krasickiego z Czesława Słowackiego. 22.05 — „Sekundy Esdur” — czechosłowacki program muzyczny.

WTOREK

1 10.40 i 20.05 — „Powszednie dni” — fabularny film NRD. 12.45 i 13.55 — Przystosowanie Rolnicze — „Sporządzenie preliminarzy paszowych dla bydła”. 16.40 — „Paragraf czy dom?”. 17.05 — „Panorama Lubuska”. 17.20 — TV Ekran Młodych. 21.15 — Film: 21.30 — Z cyklu: „Alfabet Rozrywki”. 21.45 — program X. Scenariusz i reżyseria — Stefan Mroczkowski. Kierownictwo muzyczne — Jerzy Milian. Wykonawcy: Maria Koterska, Sława Kwaśniewska, Edward Kmiciewicz, K. Baret „Dreszczowisko”. Mirosława Kowalak, aktorzy scen. poznańskich oraz balet (Poznań). 2 17.05 — „Za Odra, za Łabę” — program publicystyczny. 17.35 — „Świat w kamerze naszych reporterów”. „Koronacja”. 18 — „Czy telefon się zastarza?” z cyklu: „Za kulis elektroniki”. 18.30 — „Choroba zjawisko społeczne” — kwadrans z lekarzem. 18.45 — „En français”. 20.05 — „Szybka kolej miejska” z cyklu: „Zbiórka planeta ludzi”. 20.35 — „Russkij jazyk po TV” (4) powtórzenie lekcji języka rosyjskiego. 21.05 — „24 godziny”. 21.15 — Kino Wersji „Ordyńalnej”. „Na Rusi”. Radziecki film fab.

ŚRODA

1 10.30 i 20.05 — „Stracone złudzenia” — ostatni odcinek francuskiego filmu seryjnego. 13.40 — Z cyklu „Wybieramy zawód”. 16.40 — Dla młodych widzów — „Kino z komentarzem”. 17.25 — Polska Kronika Filmowa. 17.35 — Wschodnia TV. 18.05 — Z cyklu: „Światki X Muzy” — Krystyna Sienkiewicz (Poznań). 18.30 — „Dziś i jutro”. 18.45 — „Kobieta w społeczeństwie”. Program z cyklu: „Konstruowanie przyszłości”. 21.05 — „U źródeł muzyki polskiej”. XXVII program z cyklu: „Słuchamy i patrzymy”. Scenariusz i prowadzenie — Janusz Cegielnia. 22.10 — „Światowid”. 2 17.20 — Polski film dokumentalny: „Po prostu żołnierz”. „Żołnierskie postanie”. „Manewry”. 18.05 — „Na Mazurach i gdzie indziej”. „Towarzystwo Wiedzy Powszechnej”. „Człowiek w świecie współczesnym”. 18.45 — „Walter and Connie” — lekcja języka angielskiego. 20.05 — „Historia Mon-teverdi z cyklu „Historia opery”. 21.05 — „24 godziny”. 21.15 — „Program popularno-naukowy”. 21.45 — „Chmurna jesień”. — ostatni. VIII odcinek serijnego filmu jugosłowiańskiego. 22.35 — „En français” — (4) powtórzenie lekcji języka francuskiego.

CZWARTEK

1 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratkiem”. „Przełom pierwszy” — film z serii „Przegląd psa Cywila” oraz „Niełatwy godny przegrodz Marka Piekusa”. 17.45 — „Magazyn ITP”. 18 — „Ja i mój kraj”. 18.30 — TV Przegląd kulturalny. 18.45 — „Rewindacja”. 20 — „Przypomnijmy sobie”. 20.10 — Teatr Sensacji — Graham Greene — „Ministerstwo strachu” — cz. II. 21.40 — „Ambicje po polsku”. 2 17.25 — „Przedmieście Białej Pretorii”. 17.45 — „Świat pod cztermi”. 18.15 i 22.50 — „Scien-tistyczne speks”. — (3) lekcja języka

angielskiego o nauce i technice. 18.45 — „Zamki polskie” i „Opowieści o miedzyrzecznym zamku”. 20.05 — „Jazz Jamboree 71”. Transmisja z Sali Kongresowej. 21.10 — „24 godziny”. 21.20 — „Konik polny” — radz. film fab.

PIĄTEK

1 8 — TV Kurs Rolniczy — „Uproszczenie i specjalizacja produkcji zwierzęcej w gospodarstwie”. 10 i 21.20 — „Celina” — angielski film TV. 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telefora”. „Rozmowy ze smokiem” — film bulg. „Papierowy gołabek” i radziecki film — „Czarodziejski ptak”. 17.30 — „Nie tylko dla nas”. 17.50 — „Magazyn medyczny”. 18.20 — Kronika i aktualności. 18.35 — „Turniej Wiedzy Społeczno-Politycznej Kół Studenckich ZMS i ZMW” (Wrocław). 20 — „Nie bójmy się jesieni” — program rozrywkowy z Łodzi. 20.40 — „Kraj”.

2 16.40 — „Nasze recenzje”. 16.55 — „Główny inżynier i główny ekonomista” z cyklu „Naukowa organizacja pracy”. 17.20 — Polski film telewizyjny „Psi pazur” odc. IV z serii „Cztery pancerni” i odc. 18.15 — „W środku Polski” — PTV Łódź na ekranie. 18.45 — „Russkij jazyk po TV” (5) lekcja języka rosyjskiego. 20.05 — „TV giełda wynalazków”. 20.45 — „24 godziny”. 20.55 — „Walter and Connie”. — (4) powt. lekcji języka ang. 21.25 — „Jazz Jamboree 71” — Transmisja koncertu z Sali Kongresowej cz. II.

SOBOTA

1 9.15 i 22.10 — „Julia, Anna, Genowefa” — polski film fab. 15.55 — Film: 16.15 — „Redakcja Szkolna zapowiada”. 16.40 — Teatr Młodego Widza — Jan Christian Andersen „Lampa poety” — reż. Joanna Koenig. 17.10 — „Sobota w Supersamie” (dok.). 17.35 — „Z kamery wśród zwierząt”. 18.05 — Program filmowy. 18.30 — „Tele-echo”. 20.20 — „Non stop” — magazyn rozrywkowy z Poznania.

2 17.15 — „Wiedzy” — węgierski film fab. od 16 lat. 18.45 — „Przyszłość zaczyna się dzisiaj”. 20.15 — „Jazz Jamboree 71”. Transmisja z Sali Kongresowej. 22.20 — „24 godziny”. 22.30 — Program II proponuje.

NIEDZIELA

1 8.05 — TV Kurs Rolniczy — „Uproszczenie i specjalizacja produkcji zwierzęcej w gospodarstwie”. 8.40 — „Przypomnijmy sobie”. 9 — Dla młodych widzów — TV Klub Śmiały. 10 — „Na indyjskiej ścieżce”. „Opuszczony przyjaciel” — film z serii „Mój przyjaciel Ben”. 10.20 — Z cyklu „W czterech światach” — Alaski I — rep. Stanisława Szware-Bronikowskiego. 11 — „Kierunek Meksyk” — węgierski film fab. 12.45 — „Pomiedzy dwiema latarniami” — program folklorystyczny z Gdańska. 13.30 — „Przemiany”. 14 — Z cyklu: „W starym kinie”. 15 — Dla dzieci — Marek Skwar-nicki — „W krainie Filatelii” — reż. Zbigniew Poprawski. 16 — „W obiektywie” — notatnik z krajów socjalistycznych. 16.40 — „Jazz Jamboree” — programie big-band. 17.20 — Polska Kronika Filmowa. 17.30 — „Klub Sześciu Kontynentów”. 18.10 — „Melodie Wielkiego Ekranu” — piosenki radzieckie. 20.05 — „Jak być kochaną”. polski film fab. 21.25 — „Magazyn sportowy”. 21.55 — Scena Monodram — „Eksperyment”. Scenariusz i reżyseria — Ryszard Smolewski.

2 16.35 — Śpiewa Lucynda Zam-czyńska — aktorski recital piosenek; 17.05 — „Nie nowego”. 17.25 — Kino Interesujących Filmów — „Aleksander Newski” — radz. film fab. 20.05 — „Jazz Jamboree 71”. Transmisja koncertu finałowego z Sali Kongresowej.

CODZIENNE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1: Politechnika — 15.20 oraz ok. godz. 22.30 z wyjątkiem soboty i niedzieli. (b)

J. SIEMIONOW

17 mgnień wiosny

Kaet popatrzyła za nim. Głowa bolała ją tak jak przedtem, ale nie czuła już młodości. Nie zdążyła przemysleć, jak należy, pytań, które przed chwilą jej zadawano dlatego, że młode zaczęła ssać i wszystko niepokojące, a przede wszystkim wszystko dalekie i obce — odeszło. Został tylko chłopczyk, który chciwie ssał pierś i szybko poruszał rączkami: rozwinęła go z pieluszek i popatrzyła, jaki jest duży.

Nagle przypomniała sobie, że jeszcze wczoraj leżała na dużej sali, gdzie było wiele kobiet i wszystkim im w tym samym czasie przynoszono dzieci, a w sali panował pisk dochodzący do niej jakby z oddali.

„Dlaczego leżę tutaj sama jedna — pomyślała nagle Kaet. Gdzie ja jestem?”

Nieznajomy przyszedł po pół godziny. Długo rozkoszował się śpiącym chłopczykiem a potem wyciągnął z teczki fotografię rozłożył je na kolanach i zapytał:

— Póki ja będę pisał w adres wujka pani, proszę niech pani spojrzę, czy nie ma tu waszych rzeczy. Po bombardowaniu część rzeczy z waszego domu udało się odnaleźć: wie pani, w takim nieszczęśliwym nawet jedna walizka stanowi pomoc. Coś będzie można sprzedać, kupi pani najniezbędniejsze rzeczy dla małego. My oczywiście postaramy się wszystko przygotować do pani wyjścia, ale mimo to...

— Franz Paakenen 1589, Stockholm, Gustaw Georgplatz, 25.

— Dziękuję, czy pani się nie zmęczyla?

— Trochę się zmęczyłam — odpowiedziała Kaet. Odpowiedziała tak dlatego, że wśród akurately ustawionych na ulicy koło ruin ich domu walizek i skrzyń stała duża walizka — nie można jej było pomylić z innymi. W tej walizce Erwin trzymał radiostację...

— Proszę popatrzeć uważnie i ja znikam — powiedział nieznajomy, podsuwając jej fotografię.

— Według mnie, nie — odpowiedziała Kaet — tutaj naszych walizek nie ma.

— Dziękuję, w takim razie tę sprawę będziemy uważali za załatwioną — powiedział mężczyzna, ostrożnie schował fotografię do teczki i wstał ukłonivszy się. — Za dzień lub dwa zajrzą do pani i zakomunikują o rezultatach moich starań. Opłata, którą pobieram, co robić takie czasy, jest bardzo mała.

— Będę panu bardzo zobowiązana — odpowiedziała Kaet.

Oficer śledczy dzielnicowego oddziału Gestapo natychmiast skierował do ekspertyzy odciski palców Kaet: fotografie z walizkami pokryto uprzednio w laboratorium specjalną substancją. Odciski palców znalezione na radiostacji wmontowanej w walizkę były już gotowe. Okazało się, że na walizce z radiostacją były odciski palców należące do trojga różnych ludzi. Drugie pismo skierował on do szóstego wydziału RSHA: pytał o wszystkie szczegóły dotyczące życia i działalności szwedzkiego obywatela Franza Paakenena.

18. 2. 1945 (godzina 12 minut 17)

Eismann chodził po swym gabinecie. Chodził szybko, założywszy ręce za plecy; cały czas odczuwając, że brakuje mu czegoś, do czego jest przyzwyczajony, czegoś istotnego. To przeszkadzało mu się skupić, nie mógł do końca przeanalizować pytań, które go męczyły — dlaczego Stirlitz dostał się pod „klosz”?

Wreszcie gdy z wysiłkiem, przeciągle zawył syreny ogłaszające alarm lotniczy, Eismann zrozumiał: brakowało mu bombardowania. Wojna stała się codziennością, cisza wydawała się czymś niebezpiecznym i niosła w sobie więcej utajonego strachu niż bombardowanie.

„Chwała Bogu — pomyślał Eismann, gdy syrena umilkła i nastąpiła cisza. Teraz można usiąść i wziąć się do pracy. Teraz wszyscy pójdą sobie, będą mogli siedzieć i myśleć, nikt nie będzie zachodzić do mnie z głupimi pytaniami i zwanymi propozycjami...”

17 piłkarzy w kadrze przeciwko Czechosłowacji

Jak już informowaliśmy, 27 bm. o godz. 18 na stadionie Olimpij w Poznaniu odbędzie się międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej pomiędzy reprezentacją młodzieżowymi Polski i Czechosłowacji.

Władze sportowe PZPN ustaliły już nazwiska 17 piłkarzy, z których wyłoniona zostanie reprezentacja jędnastka. Są to: bramkarze Tomaszewski (Legia) i Sput (GKS) oraz gracze w polu — Szymonowski (Gwardia), Ostafinski (Stal Rzeszów), Wyrobek (Ruch), Musiał (Wisła), Ptaszewski (Hutnik), Dziadek (Odra), Cmikiewicz (Legia), Kraska (Gwardia), Deja

(Górniki), Krawczyk (Wisła), Szaryński (Górniki), Lato (Stal Mielec), Masztaler (Gwardia), Kwiatkowski (Zagłębie Wałbrzych), Piuła (GKS). Wszyscy ci zawodnicy przyjadą do Poznania 26 bm., w przeddzień meczu.

Przygodzinami, że prowadzona już jest sprzedaż biletów na mecz Polska — Czechosłowacja, który odbędzie się przy świetle elektrycznym. Bilety sprzedaje „Orbis” przy ul. Armii Czerwonej, „Sports-Tourist” przy ul. Ratajczaka 44 oraz sekretariat POZPN przy ul. Wrocławskiej 5. (s)

Turniej koszykówki

W Poznaniu rozpoczął się wczoraj międzynarodowy turniej koszykówki kobiet o Puchar Zarządu Głównego AZS. W pierwszym meczu AZS Toruń zwyciężył akademicką reprezentację Czechosłowacji 78:66 (47:29). Mecz był ciekawy. Lepsze technicznie akademiczki z Torunia wygrały pewnie.

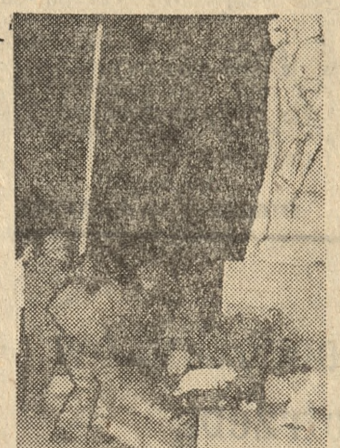
W drugim spotkaniu AZS Poznań nie miał większych trudności w pokonaniu akademickich z Gdańska 76:43 (36:18). Najlepsza zawodniczka na boisku była Wal

Szachowe MP

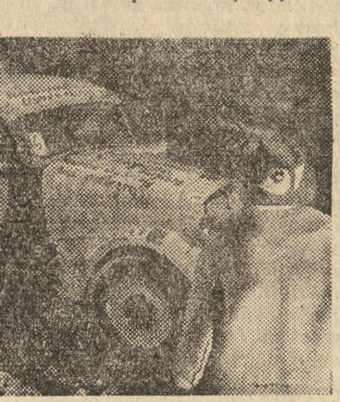
Po 6 rundach drużynowych MP w Wiśle prowadzą szachistki lubelskiego Startu przed obrońcą tytułu Maratonem W-wa i Hetmanem Wrocław. Drużyna Poczta Poznań dzieli 3-4 miejsca. W mistrzostwach startuje 12 zespołów, zaś dwa będą musiały opuścić szereg I ligi. (nt)

Jeszcze o Rajdzie Zachodnim

Pisaliśmy już o zakończonym w ubiegłą niedzielę w Zbąszyniu XVI Studenckim Rajdzie Zachodnim. Dzisiaj prezentujemy dwa zdjęcia z tego największego turystycznego rajdu sezonu.



Stało się już tradycją rajdów za chodnich, że uczestnicy ich od dają hold bohaterom poległym w walce o Ziemię Zachodnią. W Zbąszyniu manifestacja odbyła się pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. (map)



Fot. — A. Rajewicz

Spartakiada LZS w Obornikach

Powiatowe Zrzeszenie LZS i PKKFIT w Obornikach były organizatorami na stadionie tamtejszej Sparty lekkoatletycznej spartakiady dla wieloletnich sportowców. Na starcie 19 rozegranych konkurencji (w tym 8 kobiecych) stanęło ogółem 42 zawodniczek i 114 zawodników. Najlepiej spisali się młodzi lekkoatleci z kół LZS przy Technikum Rolniczym w Objezierzu, którzy odnieśli 10 zwycięstw oraz Technikum Rachunkowości Rolnej w Rogoźnie — 6 zwycięstw. Oto zdobywcy i miejsca w poszczególnych konkurencjach: kobiety — 100 m — A. Szymoniak 14.0; 400 m — W. Skapska 1.06.2; w dal — B. Pawłowska 4.38, wżwż — J. Siliwińska 1.25; kula — T. Szymoniak 10.32, dysk — K. Maroń (wszystkie TRR Rogoźno) 26.13; 200 m — E. Woźniak 29.2 i oszczep — M. Nochowicz (obie TR Objezierze) 20.90, Mężczyźni — 100 m — B. Sengier (Rogoźno) 11.7 i 57.0; 200 m — F. Marek 25.4; 800 m — K. Kaczor 2.15.0; w dal, wżwż i trójskok — A. Poniński 6.01, 1.65 i 12.50; kula i dysk — W. Lisiecki 10.31 i 26.45; oszczep — A. Pruchnic wicz (wszystcy TR Objezierze) 45.70 i 3000 m — J. Frackowiak (Wełna) 10.26.0. (bop)

Zwycięstwo młodych piłkarzy z Gostynia

Na stadionie w Gostyniu rozegrano przed kilku dniami rejonowy turniej piłki nożnej szkół podstawowych grupy IX z udziałem drużyn Poznania, Środy i Gostynia. Najlepszymi okazali się młodzi piłkarze gospodarzy, którzy zapewnił sobie prawo startu w dalszych rozgrywkach wyprzedzając drużynę Poznania i Środy.

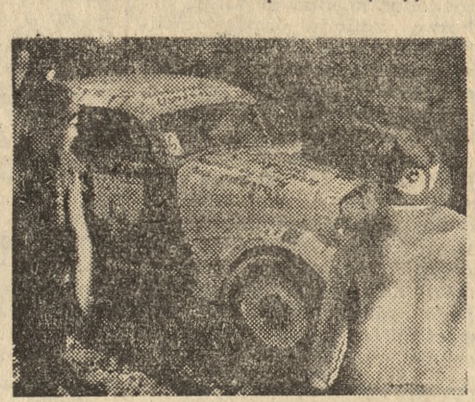
W najbliższą niedzielę, 24 bm. w Gostyniu odbędzie się kolejna runda rozgrywek, w której obok gospodarzy wystąpią drużyny Leszna i Rawicza.

Dwa najlepsze zespoły zakwalifikują się do wstępnej rundy rozgrywek. (M.B.)

LZS Smolice wygrał turniej

Na stadionie im. 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego w Krotoszynie odbył się finał rozgrywek w piłce nożnej w ramach obchodów 54 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październicowej o puchar prechodni przewodniczącego Zarządu Powiatowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Pierwsze miejsce wywalczyła drużyna LZS Smolice przed Biadkami, Baszkowem i Kobiernem. (i.g)

Po raz drugi już (pierwszy raz w ubiegłym roku) wyruszyli na trasę posiadaczy starych samochodów, wyprodukowanych przed rokiem 1945. Niełatwo im było dotrzeć do Zbąszynia, gdyż zadaniem ich było przejechać przez miejscowości, które musieli rozpoznać po wręczonych załóżce fotografiach. Kierowcy tej „dekawki” są wyrażnie zadowoleni, że to już meta.



Ostatki u laskarzy

W ekstraklasie ligi hokeja na trawie rozegrano już awansowe pierwsze spotkania o mistrzostwo serii wiosennej 1972 r. Tymczasem do zakończenia serii jesiennej 1971 r. pozostało jeszcze kilka spotkań, które mogą mieć wpływ na ukształtowanie się tabeli w jej górnych partiach.

23 bm. zmierza się Siemianowiczanka — Sparta i Górniki — Start oraz 24 bm. Budowlani — AZS. Siemianowiczanka — Start; Górniki — Sparta.

Tegoroczny sezon zakończy seniozów za granicą w Rzymie, gdzie wystąpią w dniach 5-7 listopada br. w turnieju z reprezentacjami Włoch, Austrii i Szwajcarii. (x)

Kenia w półfinale

Na odbywających się w Barcelonie mistrzostwach świata w hokeju na trawie rozegrano spotkanie NRF — Kenia decydujące o drugim miejscu w grupie „A”. Zwyciężyła Kenia 2:1 (0:0).

Kenijczycy zakwalifikowali się więc do półfinału, w którym w piatek zmierza się z reprezentacją Hiszpanii. Druga para półfinałowa stanowią drużyny Indii i Pakistanu. (t)

Praca Nauka

Kulturalną panią do prowadzenia domu na kilka godzin dziennie przyjmie. Zgłoszenia w godz. 17-20, Osiedle Jagiellońskie 56 m. 8. 22234g

Emeryt potrzebny do obsługi małego pieca c. o. wraz sprzątaniami małego podwórka z częścią ulicy. Zgłoszenia w godz. 12-14, przyjmuje Adamski, Poznań, Matejki 33a m. 2, I piętro. 21929g

Kupno Sprzedaż

Kupię pompe wodną do obrotu c. o., średnica około 100 mm. Kuźdowicz, Szczepankowo 66 A, tel. 326-78 po 14. 21947g

Piec elektryczny 3000 W. sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21479g

Okrągłe drzewo olszynowe dobrej klasy, większa ilość zakupuje. Stolarnia Metzler, Kaszczor, powiat Wolsztyn, tel. 3 — Kaszczor. 1783p

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Poznań, Kwiatowa 12. 21051g

Sprzedam canine. Poznań, ul. Winogrody 58 m. 3. 22177g

Przetargi

Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 — ogłasza na dzień 10 listopada 1971 r. — PRZETARG NIEOGRANICZONY na SAMOCHODY OSOBOWE mark:

— „Warszawa” typ 203 — cena wywoławcza 30.000 zł
— „Warszawa” typ 204 — cena wywoławcza 30.000 zł
— „Warszawa” typ 204 — cena wywoławcza 30.000 zł
— „Warszawa” typ 204 — cena wywoławcza 30.000 zł
— „Warszawa” typ 204 — cena wywoławcza 24.000 zł

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w Izbie Rzemieślniczej — Poznań, ul. Marchlewskiego 108/112. Samochody oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godz. od 14 w garszach Wojewódzkiej Rady Narodowej — Poznań, ul. Marii Magdaleny 1-3.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, ulica Czerwonej Armii 78 — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. 22199g

Aparat fotograficzny Sa-lut 6x6, nowy sprzedam. Wyspiańskiego 18 m. 3 no 16.30. 22175g

Futro popielate, łapki karakulowe sprzedam. tel. 67-05-37. 20711g

Samochody

Warszawa 224 z gwarancją sprzedam — zamienie Fiat 125 P, tel. 631-59. 22324g

Sprzedam Fiata 125 P. wygrana Andrzej Wróblewski. Poznań, Komarowa 10 m. 13. 22253g

Sprzedam Syrenę 104 z o-bliciami. Lampę 5 w podwórze. 22133g

Sprzedam Moskwicę typ 408, rok produkcji 1969, ciemno zielony. Poznań, ul. Swoboda 23a. 21948g

Samochód Peugeot 404 w dobrym stanie sprzedam. Oglądać niedziela 24 października br. o godz. 12 do 18, ul. Marcelesińska 16. 19901g

Lokale

Przyjmę na pokój dwie panienki. Luboń Waryńskiego 17 przy dworcu. 21682g

Potrząbny skromny pokój, może być na podda-szu lub z małym remon-tem. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20892g.

Nieruchomości

Parcelę w Zaniemyślu 1200 m² sprzedam. Zaniemyśl ul. Śremska 2 lub, Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21841g.

Cyklinowanie parkietów. Tel. 671-124. 21899g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 października 1971 r. nasmieszona Olejani św., zmarła po krótkich, ciężkich cierpieniach, w wieku lat 71, moja najdroższa żona, matka, teściowa i babcia

MARIA KRUKOWSKA z domu KASPERCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W smutku pogrążona

RODZINA

† Dnia 19 października 1971 r. zginął śmiercią tragiczną nasz kochany syn i brat, przeżywszy lat 25

WOJCIECH PACYŃSKI technik geodeta

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 12 na cmentarzu Poznań-Główna. W smutku zawiadamiają

rodzice i bracia

† Dnia 20 października 1971 r. zmarła śmiercią tragiczną, w wieku lat dwudziestu, nasza najdroższa córka

ELŻBIETA MARIA PARTYKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 października br. o godz. 9 z domu żałoby w Górczynie na cmentarzu przy kościele. W ciężkim smutku pozostają

rodzice i rodzeństwo oraz matka przybrana

† Dnia 20 października 1971 r. zmarła śmiercią tragiczną, w wieku lat dwudziestu, nasza najdroższa córka

ELŻBIETA MARIA PARTYKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu Górczyńskim. W smutku pogrążona

W jutrzejszym losowaniu możesz być szczęśliwym. ZŁOŻ ZAKREŚLONE KUPONY „KOZIOŁKÓW” K8145

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu — zatrudnia zaraz —

WARTOWNIKÓW do Straży Przemysłowej na korzystnych warunkach. Osobiste zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry i Szkolenia ZPM H. Cegielski, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój 101. K8099

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Śremie, woj. poznańskie — zatrudni zaraz następujących pracowników:

- INŻ. MECHANIKA na stanowisko kier. Oddz. Utrzymania Ruchu.
- Gwarantujemy mieszkanie zakładowe;
- INŻ. BUDOWNICTWA SANITARNEGO z uprawnieniami do prowadzenia robót;
- TECHNIKA ELEKTRYKA na stanowisko starszego inspektora technicznego w Dziale Inwestycyjnym;
- TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW, ENERGETYKÓW i AUTOMATYKÓW różnych specjalności, do pracy w Dziale Gł. Automatyki;
- TECHNIKA ŁĄCZNOŚCI PRZEWODOWEJ;
- PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych.

Dla poz. 2-5 — istnieje możliwość uzyskania mieszkania w naszym budownictwie (Spółdzielnia Rezydentów).

Zakład dysponuje hotelem robotniczym i stołówką oraz udziela kredytów w Resortowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Śremie.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia: korespondencje, telefonicznie bądź na miejscu w Dziale Kadry Odlewni Żeliwa w Śremie, ul. Staszica 1, telefon 744 — 748. K7908

Przedsiębiorstwo PGR Stępczuchów z siedzibą w Zabiczynie, p-ta Rabczyn, zatrudni natychmiast w podległym gosp. Redgosczy:

- PRACOWNIKA DO OBORY WYDOJOWEJ — dój zmehanizowany, oraz
- TRAKTORYSTĘ — wymagane odpowiednie kwalifikacje, oraz w Zarządzie Przedsiębiorstwa
- TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami na stanowisko kierownika brygady remontowobudowlanej.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy. Zapewnia się mieszkanie służbowe, sklep na miejscu, odległość od stacji kolejowej i PKS — 1,5 km. W7692

Wrzesińskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze Przemysłu Terenowego we Wrzesni, ul. Sądowa nr 2 zatrudni zaraz:

SIUSARZA WAG d/s montażu i tarowania. Wynagrodzenie wg. układu pracy terenowego przemysłu metalowego.

Mieszkania nie zapewnia się. Zgłoszenia prosimy kierować na wyżej podany adres. W7992

Poznańskie Przedsiębiorstwo Garmateryjne w Poznaniu, ul. Rybaków 18a — zatrudni zaraz następujących pracowników:

- KUCHARZY,
- wykwalifikowane POMOCE KUCHENNE.

Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy pracowników przemysłu gastronomicznego. Zgłoszenia przyjmuje Komórka Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego — Poznań, ul. Rybaków 18a, telefon 526-60. K8139

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Pofa” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 189 — zatrudnia —

ZASTĘPCĘ GŁ. KSIĘGOWEGO — p.o. kierownika Działu Księgowości Finansowej.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne plus doświadczenia praktyka w przemyśle. K8152

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne Kawiarnia i Bary Mieczne w Poznaniu, ul. Ratajczaka 18 (Pasaż Apollo), tel. 538-34 Dział Spraw Osobowych — przyjmą zaraz

DEKORATORA (mężczyznę) ze specjalnością literacką na szkło. Wymagane wykształcenie wyższe + praktyka. K8199

† Dnia 22 października 1971 r. po kilkuletniej ciężkiej chorobie zasnął na zawsze nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, wujek, zięć i szwagier — człowiek wielkich zalet i umysłu

JULIAN NOWACZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 13 na cmentarzu Miłostowo. W smutku pogrążona

RODZINA

Bnińska 31. 22314g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 października 1971 r. po ciężkich cierpieniach, w 71 roku życia, zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier i wujek, sp.

JAN KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu Górczyńskim. W smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Głogowska 67 m. 8. 22264g

Dnia 21. X. 1971 r. zmarł

LEONARD BOGACKI

kierownik Referatu w Inspektoracie Powiatowym PZU w Krotoszynie.

Zmarły w czasie długoletniej pracy w Zakładzie położył duże zasługi dla rozwoju ubezpieczeń osobowych na terenie powiatu krotoszyńskiego. Był wysoko ceniony przez przełożonych a wśród współpracowników cieszył się wielką sympatią jako szczerzy kolega i przyjaciel.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 października 1971 roku o godzinie 15 na cmentarzu w Krotoszynie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy Oddziału Wojewódzkiego PZU i Inspektoratu Powiatowego w Krotoszynie 22306g

W dniu 21 października 1971 r. zmarła po długich cierpieniach, przeżywszy lat 72

JADWIGA ŁABĘDZKA

W Zmarłej straciłszy najdroższą mamę, teściową i babcię.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu Górczyńskim.

Pogrzebi w smutku

córka, syn, synowa, zięć oraz wnuki i wnuczki 22334g

W dniu 20 października 1971 roku zmarł nagle długoletni wiceprzewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej

STANISŁAW SERASZEK

odznaczony Złotą Odznaką Związku.

W Zmarłym straciłszy oddanego związkowca, drogiego kolegę i przyjaciela.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Prezydium Zarządu Okręgowego ZZPPiS i Okręgowa Komisja Rewizyjna 22337g

Dnia 20 października 1971 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 60, długoletni, zasłużony pracownik Wydziału Finansowego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu i serdeczny kolega

STANISŁAW SERASZEK

st. inspektor, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Honorową Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu Junikowskim.

Ostatni hołd Zmarłemu i wyrazy współczucia Rodzinie składają

Kierownictwo — współpracownicy Rada Oddziałowa ZZPPiS — POP Wydziału Finansowego PWRN 22263g

W dniu 21 października 1971 r. zmarła nasza najukochańsza mama, siostra i ciocia, sp.

LEOKADIA KASPERSKA z domu LEGENZA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 13.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Z głębokim smutkiem zawiadamia

SIOSTRA

† Dnia 21 października 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 72 lata, sp.

ROZALIA KUKULSKA z domu HIRSCH

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.

O bolesnej stracie zawiadamia

mąż z dziećmi i rodzina 22283g

† Dnia 21 października 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 72 lata, sp.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.

O bolesnej stracie zawiadamia

mąż z dziećmi i rodzina 22283g

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).

Telefony 611-21 łączą wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-95.

Sekretariat 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

Prenumerata: Płatności na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.

Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Król i zło-
dziej” (premiera).
NOWY — g. 16 „Listy z tamtego
świata”.
OPERA — g. 19 Wieczór balet-
owy: „Wariacje 414”. „Adagio na
smyczki i organy”. „Ognisty
ptak”.
OPERETKA — g. 19 „Dama od
Maxima”.
MARCINEK — g. 11 „Tymoteusz
Majsterkierka”. g. 17 „Wanda”.
W WOJEWÓDZTWIE
KŁECKO: „Dziecko gwiazd”.
ROGOŹNO: „Pułapka na my-
szy”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIĘZNO: „Motodrama” i „Ali-
baba i 40 rozbójników”.
KOSCIAN: „Nie lubię ponie-
działku” i „Szóstka zdobywa
świat”.
KORNIK: „Shalako” i „Kraina
wiecznej młodości”.
LESZNO: „Arabeska”.
NOWY TOMYŚL: „Miłość, mi-
łość, miłość”.
OBORNIAKI: „Mały” i „Prom”.
ŚRODA: „Dziewczyna z pistole-
tem”.
SZAMOTUŁY: „Wyzwolenie”.
WAGROWIEC: „Śledząc po pra-
wicy” i „Chłopek z placu broni”.
WRZESNIA: „Sprawa sumienia”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„Nowy Jork — wystawa świat-
wa”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — Inaugu-
racyjny koncert „Pro Sinfonica”
II stopnia: dyrygent — Zelig
Straka (Jugosławia), solistka —
Adriana Brugnolini (Włochy) —
fortepian.

RADIO

SOBOTA PROGRAM I — Fala
1322 m; 7.50 Piosenki warszawskiej
ulicy; 8.05 Dzień dobry tu Redak-
cja Społeczna; 8.10 Muzyczna mu-
zyka; 8.45 Konc. życzeń; 9.10
kl. VII (wych. obywatelskie) „Pań-
stwu i sobie”; 9.20 Dedykujemy
II zmianie — konc. rozrywk.; 10.05
„Życie różne — pasja ta sama”
wspomnienie St. Tomaszewskiego i
E. Czerwńskiego z tomu „Matki i
córkę”; 10.25 Polska muzyka ope-
rowa; 10.50 Cykl: Sposoby bycia
(3) audycja Cezarego Słupka; 11
Dla kl. VIII (chemia) „Ropa nafto-
wa czy węgiel?”; 11.25 Jesień w
mel. i piosence; 11.45 ABC rodzi-
ny. Droga do społeczeństwa — ga-
weda; 12.25 600 sekund z grupą
wokálną „Novi”; 12.35 Uwaga!
I znowu wypadek!; 13.10 Dla klasy
III i IV (jęz. polski) „Pocztą”;
13.20 Uwaga! I znowu wypadek!
13.25 „Pamiętam, jak jeszcze by-
łam młodą” (rosyjskie piosenki i
tańce ludowe); 13.40 Więcej lepie-
tanek; 14.05 Czy znasz te książki?
Zagadka literacka; 14.30 Uwaga!
I znowu wypadek!; 14.35 „Prze-
krój Muzyczny Tygodnia”; 15.05
Uwaga! I znowu wypadek!; 15.10
Godzina dla dziewcząt i chłop-
ców; 16.05 Uwaga! I znowu wypa-
dek!; 16.15 „Czas i ludzie” — o
problemach ZBoWiD-u; 16.30 Po-
łudnie z młodzieżą; 17.55 Uwaga!
I znowu wypadek!; 18.05 Lista
przebojów „Studia Rytm” — 18.45
Uwaga! I znowu wypadek!; 18.50
Muzyka i Aktualn.; 19.15 Dobry
wieczór — zaczynamy; 19.30 Uwaga!
I znowu wypadek!; 19.35 Wędrow-
ki muzyczne po kraju; 20.30 Uwaga!
I znowu wypadek!; 20.35 Wie-
czór z piosenką żołnierską; 21
„Zgaduj-Zgadula” nr 162; 21
Uwaga! I znowu wypadek!; 22.35
„Fonorama”; 23.10 Uwaga! I zno-
wu wypadek!; 23.25 Sobotni non
stop taneczny; 23.55 Uwaga! I zno-
wu wypadek!; 0.10 Program nocny
z Kozaliną.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05,
15, 16, 18, 20, 22, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i
UKF 89.74 MHz; 7.50 Koncert po-
ranny; 8.35 Nasze spotkania; 8.55
Melodie ludowe; 9.10 Soliści z or-
kiestra. W programie: włoska
muz. barokowa; 9.35 Ballady pol-
skie — reportaż; 9.55 „Bydgoska
parada melodii rytmów i nastro-
jów”; 10.25 Teatr PR „Miłoci gra
fatalna” — słuchowisko wg kome-
dii braci Capek; 11.10 Zespół in-
strumentalno-wokalny; 11.25 Konc.
Chopinowski. W programie 12
etiud z opusu 25 w nagraniu Gezy
Andy; 12.10 Reportaż dnia; 12.30
Uwaga! I znowu wypadek!; 13
Czas dobrych gospodarzy;
13.20 Francuska muzyka roz-
rywkowa i piosenki; 13.35 Uwaga!
I znowu wypadek!; 13.40 „Juania”
— fragm. opow.; 14.05 Radiocen-
ka; 14.25 Uwaga! I znowu wypa-
dek!; 14.30 Mały relaks — „Ty-
dzień trzeźwości” humoreska; 14.45
Biełkita szafeta; 15 „Amator-
skie zespoły przed mikrofonem”;
15.25 Uwaga! I znowu wypadek!
15.35 Liza kobiet — radiu infor-
muje; 15.50 O czym pisze prasa li-
teracka; 16.38 Uwaga! I znowu wy-
padek!; 17.15 Wielkość jest aktual-
ność turystyczna; 17.25 „Grajaca
Szała”; 17.55 Radioexpress; 18.10
Muzyka; 18.20 Widnokrąg — wyda-
rzenia, opinie, refleksje ze swia-
ta nauki; 19.12 Uwaga! I znowu
wypadek!; 19.15 „Jak uczyć się
jęz. niemieckiego przez radio?”;
19.31 „Matyskiakowie”; 20.01 Uwaga!
I znowu wypadek!; 20.06 Reci-
tal Tygodnia z nagrań Juliana
Sitkowskiego — skrzynce; 20.39
„Sama życie” nr 111; 20.49 Uwaga!
I znowu wypadek!; 20.55 „Na pływ-
kach świata”; 21.15 Przegląd filmo-
wy — „Kamera”; 21.30 Ciekaw-
ostki rozrywkowe „Polskich Na-
grań”; 21.55 Uwaga! I znowu wy-
padek!; 22.35 Uwaga! I znowu wy-
padek!; 22.45 Zespół Dziewiatka

NASZE ROZMOWY

Przyszłość przed wielkimi gospodarstwami

Już dwudziesty rok pracuje w rolnictwie Jerzy Małecki, ma-
gister-inżynier rolnik. Od 1967 r. dyrektor kombinatu PGR
Żydowo, cały swój staż zawodowy odbył w powiecie gnie-
źnieńskim, gdzie praktykował po studiach w PGR Czerniejewo.
Jest zastępcą członka Komitetu Wojewódzkiego partii, za swoją
pracę doczekał się Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia
Polski i innych odznaczeń.

Tak doświadczony w kierowaniu rolnictwem fachowiec pyta-
my oczywiście jak ocenia obecny system kierowania rolnictwem
w porównaniu do lat minionych.

— Dokonany został olbrzymi
krok naprzód w stosunku do te-
go co było — mówi Jerzy Ma-
łecki. — Zarysowały się formy
organizacyjne wielkich przed-
siębiorstw rolnych, wieloobiek-
towych kombinatów. Cechuje

się, nie drogą wzmożonego wy-
silków fizycznego, lecz poprzez
zmiany i usprawnienia w orga-
nizacji pracy, mechanizację i
odpowiednie przystosowanie
budynków inwentarskich.

— Czy to właśnie jest optymal-
na perspektywa rolnictwa? Te
wielkie, wieloobiektywne kombi-
naty?

— Warunki, w jakich żyje-
my będą tworzyły nowe mode-
le. Więć trudno mówić o opty-
malizacji zarówno na dziś jak
i na jutro. Jednak wedle mo-
jego przekonania i doświadcze-
nia, przyszłość jest tylko przed
wielkim gospodarstwem, wy-
specjalizowanym i zmechanizo-
wanym. Ludzie tam pracujący
muszą znaleźć warunki życio-
we nie różniące się od
warunków miejskich. Czas pra-
cy też będzie musiał być ogra-
niczony do 8 godzin dziennie.
Na fermach jest tak już dziś,
ale te 8 godzin są rozciągnięte

od świtu do nocy z przerwami.
A w wielkich gospodarstwach
da się to zorganizować tak jak
w fabryce tworząc grupy, któ-
re będą pracowały na zmiany.

— Ale wy ciągle jeszcze produ-
kujecie surowce, czy to jest wła-
ściwie?

— Uważam, że nie. Wielkie
gospodarstwo winno się rozli-
czać produktem finalnym, a
więc na przykład wyrobami
mleczarskimi i wędliniarskimi.
Robią tak już niektóre wielko-
polskie kombinaty produkują-
ce na przykład w dużych ilo-
ściach sery. U nas mamy pier-
wociny takiego stanu w posta-
ci własnej produkcji pasz. Z te-
go są ogromne korzyści na
transportie. Proszę sobie wyo-
obrazić, że zaoszczędzamy rocz-
nie na przywozie 7 tysięcy ton
pasz. Oznacza to cztery i pół
pociągów. A ile należałoby wy-
wieźć zboża gdyby nie było tej
produkcji? No i mamy zawsze
na miejscu pasze w wiadomej i
pożądanej jakości. Oddając su-
rowce w postaci zboża czy byd-
ła na ubój przedsiębiorstwo
wiele traci. No a na rynku brak
elementu konkurencyjności,
który moglibyśmy zapewnić na
szą, choćby niedużą, produkcją
na przykład wędlin.

Rozmawiał:
MIECZYSLAW SKĄPSKI



Jerzy Małecki „Wedle mojego
przekonania i doświadczenia
przyszłość jest tylko przed wiel-
kim gospodarstwem, wyspecjali-
zowanym i zmechanizowanym”.
Fot. — J. Chłasta

je wyspecjalizowana produkcja
roślinna i zwierzęca. Ferma
3-5 tysięcy sztuk bukatów nie
jest już w takim kombinacie
niczym szczególnie się wyróż-
niającym. I nie powinna być.
To samo dotyczy bydła mlecz-
nego i trzody chlewnej. My-
śmy na przykład zaczęliśmy od
fermy tysięcy sztuk bukatów, a
to było zadanie zdawało się po-
nad siły. Ludzie nie byli prze-
konani do tego przedsięwzię-
cia, trzeba było wiele wysiłku,
szkolenia, przekonywania, nim
ferma zaczęła dobrze prospero-
wać. Były to zresztą lata suszy,
obawiano się, że nie wykarmi-
my tego stada. Tymczasem oka-
zało się, że nawet w tak cięż-
kich latach można było sobie
zabezpieczyć paszę. I oto obec-
nie ferma ta liczy dwa i pół ty-
siąca sztuk, pod koniec roku
będzie trzy tysiące, a w bli-
skiej już perspektywie widzi-
my 5 tysięcy. Obecnie jeden
pracownik obsługuje 100 sztuk
bydła, a chcemy, by wkrótce
obsługiwał 300 sztuk. Oczywi-

UWAGA DZIECI! ZA-
BAWA NA JEZDNI MO-
ZE SIĘ SKOŃCZYĆ KA-
LECTWEM LUB ŚMIER-
CIĄ!

— „Co się dzieje w październiku”;
23.15 Konc. wieczorny; 23.45 Uwaga!
I znowu wypadek!; 0.10 Pro-
gram nocny z Kozaliną.
WIADOMOŚCI: 5.30 6.30 7.30,
8.30 9.30 12.05 14.16 19.22 23.50,
1, 2, 2.55.
PROGRAM III UKF 66.62 oraz
fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m;
7.50 Mikrorozmowa M. Leyrac; 8.05
Mój magnetofon; 8.35 Muzyczna
pocztą UKF; 9 „Love story” —
odc. 10; 9.10 „Złote” piosenki „Pols-
kich Nagrań”; 9.30 Nasz rok
71-ty; 9.45 Antykwarium instru-
mentów; 10.00 sekund archaiczne-
go bluesa; 10.15 Kwadrans ze zna-
kiem zapytania; 10.35 Wszystko dla
pań; 11.45 „Pani Bówary” — odc.
21; 12.25 Muz. uniwersalna; 13 Na
gdańskiej antenie; 15 Należy do
historii — gawęda prof. dr H. Sam-
sonowicza; 15.10 Przedstawiamy
zespół Tasavallan Presidenti; 15.35
Miasto w nocy — reportaż; 15.50
Na tropach wielkiej pianistyki —
Józef Hofman; 16.15 Mikser ma-
gazyń przebojów; 16.45 Nasz rok
71-ty; 17.05 Quodlibet, czyli co
kto lubi; 17.30 „Love story” —
odc. 11; 17.40 Klub grającego kra-
żaka; 18.20 Antologia miniatury mu-
zycznej — tarantela; 18.35 Mój
magnetofon; 19 Książka tygodnia;
19.15 Piosenki z „włoskiego buta”;
19.35 Manuel de Falla — Inter-
mezzio Tanciech Różański z II
aktu opery „Krótkie życie”;
19.45 Polityka dla wszystkich; 20
Muzyka ze starych i nowych płyt;

Z Leszna

Szkolenie rzemieślników
pilną potrzebą

Do niedawna dominującą rolę w świadczeniu usług na wsi
leszczyńskiej odgrywały zakłady prywatne. Obecnie, dzięki
systematycznemu wzrostowi sieci usługowej sytuacja ulega
zmianie na korzyść przedsiębiorstw uspołeczniczonych. Jeśli
jednak chodzi o usługi tzw. pierwszej potrzeby, to głównym
usługodawcą jest nadal rzemiosło indywidualne.

Wydział Handlu, Przemysłu
i Usług Prezydium PRN w
Lesznie kładzie duży nacisk
na uruchamianie usługowych
zakładów specjalistycznych w
centrach mikroregionów i w
większych miejscowościach.
Chodzi tu o usługi w zakresie
napraw sprzętu gospodarstwa
domowego, instalacji elektrycz-
nych, sanitarnych i centralne-
go ogrzewania, naprawy ma-
szyn rolniczych i ciągników,
ślusarstwa, teleradiomechani-
ki, wulkanizatorstwa itp. Nato-
miast wszystkie pozostałe drob-
ne usługi pozostawia się w
gestii rzemiosła indywidualne-
go.

Z końcem czerwca br. czyn-
nych było w Leszczyńskim
326 zakładów rzemieślniczych,
czyli o 11 warsztatów mniej
niż w analogicznym okresie
1970 roku. Spadek liczby war-
sztatów rzemieślniczych spo-
wodowany jest zmniejszaniem
się obrotów — m. in. na skut-
tek limitowania zleceń przez
jednostki gospodarki uspołecz-
nionej.

Podstawowym problemem
dalszego rozwoju usług, świad-
czonych przez rzemiosło jest
szkolenie uczniów. Jak wyni-
ka z danych Cechu Rzemiosł
Różnych, liczba szkolonych
uczniów, mimo wprowadzenia
przez władze centralne ulg po-
datkowych za wyszkolenie
ucznia, zmniejszyła się o dal-



HARCERZE W AKCJI „ZAMEK”

OBORNIAKI. Harcerze ze Szczepu
im. mjr. Mikołaja Dobrzyńskiego
przy Szkole Podstawowej nr 1 w
Obornikach, zaapelowali w specja-
lnych ulotkach do mieszkańców
miasta, by czynnie włączyli się do
akcji „Zamek” poprzez przekazanie
zbędnych surowców wtórnych
harcerzom którzy uzyskane stąd
pieniądze postanowili przekazać na
fundusz budowy Zamku Królów
w Warszawie. W rezultacie
tego apelu odstawiono do punktu
skupu ponad tysiąc butelek oraz
po kilkadziesiąt kilogramów makulatu-
ry i szmat, przy czym dużą pomoc

„Z moim udziałem” — włoski pro-
gram rozrywk. cz. II.
NIEDZIELA — PROGRAM I:
8.05 — TV Kurs Rolniczy: „Pro-
dukacja pasz i organizacja żywienia
w gospodarstwie” cz. III; 8.40 —
Przypomnienie radziny; 9 — Dla
młodych widzów TV Klub Śmia-
łych — „Na indyjskiej ścieżce” i
film „Mój przyjaciel Ben”; 10 —
„Mileczka gwiazda” — fab. film
polsko-NRD-owski; 11.30 — Z cy-
klu „W czterech światach”; 12 —
„Alaska” I rep. S. Szware-Broni-
kowskiego; 12 — Dziennik; 12.15 —
„Złota Płyta dla orkiestry z
Chmielnej”; 12.50 — „Dywan
Wschodu i Zachodu”; 13 — „Iran”
— z cyklu TV atlas świata; 13.20 —
Przemian; 13.50 — „Tańczą Adel
Orosz i Wiktor Rona” — program
baletowy; 14.30 — „Radar” — ma-
gazyń wojskowy; 14.40 — „Tajem-
niczy młoch” fab. film radz.; 16 —
PKF; 16.10 — Dla dzieci: Teatrzyk
dla Przedszkolaków — A. Chodo-
rowska „Caly las będzie nasz”;
16.50 — „Do Moskwy, Leningradu
i Kijowa z Lotem” — teleturniej;
17.50 — Studio 63 Adam Mickie-
wicz — „Pan Tadeusz” księga
XII (ostatnia) „Kochajmy się”;
Scenariusz i reżyseria A. Hanusz
kiewicz; 18.40 — „Trasa nadziei” —
film dok. TVP; 19.20 Dobranie
Dziennik; 20.05 — Jeden dzień w
Sundown — fab. film (western);
21.20 — Magazyń sportowy; 21.50 —
22.25 — „Dzisiaj Gina Lollobrigida”
— włoski program rozrywkowy.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 9.55 —
Dla szkół — Zoologia kl. VII —
„Pierwotniaki”; 10.25 — „Upalne
południe” — film fab. prod. bul.;
11.55-12.25 — Dla szkół — Geogra-
fia kl. VIII — Krajobrazy USA;
15.55 — „Alfa gra i śpiewa”; 16.15
— Redakcja Szkolna zapowiada;
16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla mł-
dych widzów — „Stocznia na sto-
le”; 17.30 — „Na szlaku” — maga-
zyn turystyczny; 17.55 „Ja i mój
kraj”; 18.35 — Pegaz — magazyn
kulturalny prowadzi M. Wierzyński;
19.20 — Dobranoc; 19.30 — Mo-
nitor; 20.20 — „Noc w Wenecji” —
operetka Jana Straussa. Adapta-
cja B. Artemska i K. Targosz.
Wykonawcy: aktorzy scen katowic-
kich; 21.50 — Dziennik TV i wi-
adomości sportowe; 22.10 — „Ślod-
kie iżarskie minionego lata” —
film fab. prod. czechosk.; 23.15 —

Kórnickie obrachunki

Jeszcze wiele do zrobienia

Miejski Komitet FJN w Kórniku na zebraniach środowi-
skowych i sesji Miejskiej Rady Narodowej, zdał sprawę z
gospodarowania i ze stopnia realizacji programu wybrze-
go. Oto najważniejsze „ma” i „winien” kórnickiego progra-
mu.

W zakresie urządzeń komu-
nalnych połączonych chodnikiem
Kórnik z Bninem oraz położo-
no chodnik na czterech uli-
cach. Ułożono już sieć wodo-
ciągową długości 2,6 km, uzbra-
jając tym również teren pod
przyszłe budownictwo spół-
dzielcze. Zagospodarowano
tzw. małą architekturą otocze-
nie ratusza w Bninie oraz wyko-
nano zajazd autobusów
PKS.

Obie szkoły podstawowe za-
opatrzone zostały w nowy
sprzęt i pomoce naukowe, a z
budżetu podstawowego i
SFBSI otrzymały łącznie po-
nad 200 tys. zł.

Poprawiono również zaopa-
trzenie w wodę w Przedszkolu
nr 2 przez doprowadzenie wo-
dociągu. Wykopy zostały wy-
konane czynem społecznym.
Zmodernizowano też wnętrze
Przedszkola nr 1.

Z urządzeń turystyczno-re-
kreacyjnych wymienić należy
oddanie do użytku w roku 1969
ogródka jordanowskiego, przy
którym wiele prac wykona się
społecznie. Został też uporząd-
kowany pas zieleni nad jezio-
rem od strony zamku.

Na konto poprawy warun-
ków bytowych i zatrudnienia
należy zapisać uruchomienie
punktu pracy nakładczej przy
Poznańskich Zakładach Odzie-
ży Sportowej i Domu Mody
„Roxana” w Poznaniu. Zatrud-
nionych zostało ponad 40 ko-
biet.

Czołowym zagadnieniem jest
zaopatrzenie miasta w wodę.
Dotychczasowe urządzenia są
już dziś nie wystarczające. W
toku opracowania jest pro-
gram budowy wodociągu. Jest
już gotowa dokumentacja hydro-
geologiczna. Wiercenia
próbne — według zapewnień
— mają się odbyć jeszcze w
tym roku.

Do zrealizowania programu
wyborczego bieżącej kadencji
pozostało jeszcze dość dużo.
Większe zakłady Kórnik zgło-
siły swój akces w ponoszeniu
kosztów budowy kanalizacji,
oczyszczalni ścieków, które
mają być rozpoczęte w końcu
bieżącej pięciolatki. Zaawanso-
wane są roboty przy budowie
oczyszczalni ścieków dla po-
stępujących bloków spółdziel-
czych, a w roku przyszłym na-
stąpi budowa kanalizacji de-

Z Kościańskiego

Na te usługi
czeka rolnictwo

Stale wzrasta wartość usług
produkcyjnych świadczonych
przez przedsiębiorstwa pań-
stwowe i spółdzielcze powiatu
kościńskiego na rzecz miej-
scowego rolnictwa. W roku
bieżącym wartość ta osiągnie
kwotę 117,5 mln. zł. 64,8 mln.
zł z tego — to efekty usłu-
gowo-techniczne Państwowego
Ośrodka Maszynowego w Ko-
ścianie; 28,1 mln. zł zaś — Po-
wiatowego Związku Kolek Rol-
niczych i MBM.

W planie na lata 1971-75
przewidziano dalszy wzrost
usług produkcyjnych dla ko-
ścińskiego rolnictwa. Ich war-
tość w r. 1975 osiągnie kwotę
145 mln. zł. Ogółem w bieżą-
cej 5-letce wielkość tych
usług osiągnie poziom 653 mln.
zł, z czego na przemysł maszy-
nowy przypadnie — 305,8; na
usługi mechanizacyjne — 178,5
i na chemizację — 33,7 mln.
zł. (zi)

Przyczek

Nie — „Popularna”

W centrum Środy istnieją
dwa miejsca, które należałyby
omijać z daleka. Jedno z nich
znajduje się w bliskim są-
siedztwie restauracji „Popu-
larna”, na rogu ul. Daszyń-
skiego i Limanowskiego, drugie
— przy ul. Walki Młodych,
obok lokalu restauracyjnego
„Sam-Ba”, zwanego w miej-
scowym żargonie „Kongiem”.
Niektórzy bywalcy tych lokali
traktują bramy okolicznych
posej jako... WC, jako że te
„przybytki” są na ogół w wy-
mienionych restauracjach nie-
czynne. Można sobie wyobra-
zić uczucia mieszkańców, zmu-
szonych do sprzątania takich
bram.

Niezależnie od tego w małej
i wąskiej uliczce, przy której
znajduje się „Kongo”, można
często zaobserwować różne
scenki obyczajowe, powstałe
najczęściej pod wpływem nad-
użycia alkoholu, a nie mające
nic wspólnego z kulturą za-
chowania w miejscu publicz-
nym.

Wydaje się, że w ramach
przeprowadzanej obecnie ogóln-
polskiej akcji „Porządek”
— patroli MO i ORMO po-
winny zainteresować się za-
równo tą uliczką, jak i oby-
dwoma lokalami, nie cieszą-
cymi się dobrą sławą. (rk)